



Ostrzelano egipski samolot pasażerski

Amerykane wyposażają wojska w Libanie w ciężką artylerię

KAIR.
Samoloty amerykańskie w dalszym ciągu przywożą sprzęt wojskowy dla oddziałów USA, przebywających w Libanie. Rzecznik sił amerykańskich w Libanie oświadczył, że samoloty transportowe przywożą między innymi z Niemiec Zachodnich 6 armat o kalibrze 105 mm oraz ciężki sprzęt saperski.

Jakkolwiek admirał Holloway stwierdził w ub. sobotę że oddziały amerykańskie w Libanie nie dysponują bronią atomową, zapytany w tej sprawie w niedzielę rzecznik tych oddziałów odpowiedział, iż nie chce komentować tej wiadomości.

AMERYKANIE OSTRZELALI SAMOLOT EGIPSKI

Wczoraj wojska amerykańskie w Libanie ostrzelały egipski samolot pasażerski, który udawał się do Bejrutu. Samolot ten zmuszony był zawrócić z powrotem do Kairu.

Jak informuje rzecznik rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej, lotnisko w Bejrucie znajduje się pod kontrolą

spadochroniarzy amerykańskich.

MOSKWA.

Jak donosi bejrucki korespondent TASS, w sobotę doszło tam do starć między powstańcami a wojskami rządowymi. Gwałtowna strzelanina wywiązała się w centrum miasta. Powstańcy prowadzili ogień w kierunku siedziby rządu.

NOWY JORK.

Trzy mocarstwa zachodnie — donosi korespondent agencji France Presse z Waszyngtonu — przystąpiły do ożywionych konsultacji, celem jak najszybszego opracowania tekstu odpowiedzi na sobotnią propozycję premiera Chruszczowa w sprawie natychmiastowego zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Po rozmowach Dulles — Lloyd w niedzielę rano, w czasie których obydwoje mówili o omawianiu propozycji Chruszczowa, eksperci departamentu stanu nawiązali w tej sprawie kontakt z ambasadą francuską. Przed odlotem do Londynu brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ Dag Hammarskjöldem, który jak wiadomo został zaproszony przez Chruszczowa do wzięcia udziału w konferencji „na szczycie”.

W Waszyngtonie prezydent Eisenhower oświadczył, że po krótkiej zwłoce udzieli „spokojnej i konstruktywnej” odpowiedzi na list Chruszczowa. Sprawa niezwłocznie zwo-

łania konferencji na najwyższym szczeblu będzie dziś przedmiotem obrad rady paktu atlantyckiego.

Jak się wydaje — pisze korespondent AFP — główne założenia odpowiedzi na propozycję Chruszczowa zostały już opracowane przez ekspertów trzech państw zachodnich. Trudno w tym momencie pisać jakie stanowisko zajmie strona zachodnia. Cytowana już wypowiedź waszyngtońskiego korespondenta AFP sugeruje, że trzy mocarstwa zachodnie w swojej odpowiedzi, prawdopodobnie będą nalegały szczególnie na fakt, że nie należy rezygnować z wysiłków czynionych obecnie przez ONZ, aby rozwiązać problemy sporne a zwłaszcza jak ostatnio problemy blisko wschodnie.

Wkrótce polski kawior

Smakowita niespodzianką przygotowane dla swych odbiorców spółdzielnia „Bałtyk” w Korolowie. Rozpoczyna ona produkcję tzw. kawioru bałtyckiego. Będzie on sporządzony z ikry wielkich dorszy, specjalnie łowionych na haczki.

Ikra przeznaczona na kawior, po odpowiednim przygotowaniu, będzie pasteryzowana w puszkach. Kawior ten jest szczególnie bogaty w witaminy, a smak jego nie ustępuje kawiorom zagranicznym.

Wszystkich Czytelników „Echa”
pozdrawiamy serdecznie
w dniu Święta Odrodzenia
REDAKCJA

Nowe bloki mieszkalne przedszkola i inne obiekty otrzymają mieszkańcy naszego województwa z okazji Święta Lipcowego

Jak co roku, tak i obecnie z okazji Lipcowego Święta przekazywane są do użytku ludności nowe obiekty i placówki handlu, zdrowia, oświaty, kultury i sportu.



Abdel Karim El Kassem — premier Republiki Irackiej.

Trzesienie ziemi we Francji

Silne trzesienie ziemi zanotowano wczoraj o godzinie 19.30 czasu miejscowego w środkowej i południowo-zachodniej Francji. Wstrząsy podziemne trwały około 7 sekund. W mieszkaniach przewracały się meble. Nie doszło o większych stratach i ofiarach w ludziach.

Cztery wypadki utonięcia

W dniu wczorajszym na rzekach i jeziorach woj. krakowskiego utopiły się znowu cztery osoby. Przyczyną utonięcia była przede wszystkim słaba umiejętność pływania.

Mieszkańcy Andrychowa pod Krakowem otrzymali prezent — nowy przed terminem ukończony blok mieszkalny o łącznej ilości 72 izby.

Osiedla mieszkaniowe w Zagłębiu Jaworznickim powiększą się o trzy nowe bloki liczące łącznie 170 izb mieszkalnych. W Pogorzycach koło Chrzanowa oddany zostanie dla dzieci pracowników Chrzanowskich Zakładów im. F. Dzierżyńskiego nowy pięcyn budynek przedszkola. Wykończono również i oddano do użytku przedszkole na 200 miejsc w Borku Fałęckim pod Krakowem.

Borsuki, gronostaje i kozice a nawet niedźwiedzie żyją w Tatrzańskim Parku Narodowym

W okresie ostatnich lat poważnie zwiększyła się w naszym kraju liczba parków narodowych i rezerwatów przyrody. Kiedy przystąpiłmy do uporządkowania zniszczonej przez wojnę gospodarki leśnej, mieliśmy zaledwie 1 park narodowy w Białowieży. Obecnie jest ich już 7. Są to: Świętokrzyski Park Narodowy — utworzony w 1950 r. i powstałe w cztery lata później parki: Tatrzański, Pieniński i Babogórski oraz zorganizowane w okresie 1956—1957 Ojcowski i Wielkopolski.

Do najbogatszych zaliczyć należy niewątpliwie park narodowy w Tatrach. Oblicza się, że żyje na jego terenie m. in. ponad 20 borsuków, ok. 200 lasie-gronostajów oraz ok. 100 kozic. We wschodniej części Tatr spotyka się świstaki. Mają tu również swoją siedzibę niedźwiedzie. W okolicach Kozich Wierchów i Wołoszyna spotkać można orły. Powiększa się stado muflonów górskich.

W tym roku powstaną dwa nowe parki narodowe: Kampinoski i w Karkonoszach.

Polscy piloci wzięli udział w rewii lotniczej w Moskwie

20 bm. z okazji dnia lotnictwa radzieckiego na lotnisku Tuszyno w Moskwie odbyła się rewia lotnicza. Zademonstrowano wysokiej klasy pilotaż na szybowcach, samolotach i helikopterach oraz skoki spadochronowe. Obok radzieckich lotników-sportowców popisywali się po raz pierwszy w tym tradycyjnym w ZSRR święcie piloci z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Z zachwytem podziwiano akrobatykę powietrzną Tadeusza Śliwaka na „Jastrzębiu”. Szybowiec pilotowany przez polskiego rekordzistę wykonał wspaniałą kaskadę figur akrobacyjnych wyrażając niemal zupełnie przerwę między nimi.

Drugi pilot polski — Jerzy Adamek, popisywał się na szybowcu „Mucha-Standard”. Szybowiec ten wyholowany został z lotniska na linie przez helikopter — radziecki „M-1”. Na wysokości 600 m „Mucha” zawisła pionowo opornem w dół a potem spadła nagle w takim położeniu do pewnej wysokości i przeszła do udanych ćwiczeń akrobacyjnych.

Jugosłowiański teatr akademicki przybył do Polski

Wczoraj przybył do Polski 32-osobowy zespół akademickiego teatru im. Branko Krstanovica z Belgradu.

Dzisiaj artyści belgradzcy wystąpią po raz pierwszy w Warszawie ze sztuką A. Obrenovica „Wariacje”. A ponadto J. Sterija „Orenok” i „Zamażpójście” oraz „Rozsznurowane buty” B. Draskovica.

Zespół akademickiego teatru wystąpi także w kilku innych miastach Polski, m. in. w Gdańsku, Zakopanem i Krakowie.



Z DEBATY
RADY BEZPIECZENSTWA
W SPRAWIE
BLISKIEGO WSCHODU
Na zdjęciu: Delegat radziecki Arkady Sobolew (po prawej). Po lewej — delegat Libanu Karim Azkoul.
Fot. CAF

Odezwa Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

DO LUDZI PRACY M. KRAKOWA I WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO!
DO WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW ZIEMI KRAKOWSKIEJ!

Święto 22 Lipca wrosło już głęboko w naszą tradycję narodową. Czternastą rocznicę powstania Polski Ludowej, Święto Niepodległości naszej Ojczyzny obchodzi cały naród wyciągający swe siły dla dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju, zespolony trwale z potężnym blokiem państw walczących o pokój. Rocznicę tę obchodzimy świadomi tego, że niezawisły byt i przyszłość Polski mają teraz pełniejszą, aniżeli kiedykolwiek gwarancję, wypływającą z umacniającej się jedności obozu socjalistycznego, z polityki prowadzonej przez nasze państwo, z naszej pracy.

Porządkujemy naszą ekonomikę, uczymy się lepiej i rozsądniej wykorzystywać ten potencjał gospodarczy, który stwarzaliśmy przez 14 lat. W minionym roku rozwijając i umacniając osiągnięcia naszej Ojczyzny, prowadziliśmy i rozszerzaliśmy walkę o dobrobyt ludzi pracy, walkę z tym wszystkim co złe, z marnotrawstwem, niegospodarnością, złodziejstwem, z tym co przeszkadza w naszym życiu. Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która w sojuszu i przy pomocy bratnich stronnictw: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego wytycza drogę lepszej przyszłości, walczymy:

- o socjalistyczną demokrację polityczną
- o rozwój samorządu robotniczego i chłopskiego
- o to, by dyktatura proletariatu była rzeczywistością władzą ludu
- o wprowadzenie najbardziej odpowiadających naszym warunkom metod wcielenia w życie wzniosłych idei socjalizmu
- o budownictwo socjalizmu.

Dzisiaj w lipcu 1958 r. o wiele bliżej jesteśmy osiągnięcia tych celów, o które od lat walczymi robotnicy, chłopcy i postępową inteligencją.

Pomagajmy partii i stronnictwom politycznym w tym dziele. Niech każdy na swoim stanowisku pomnaża dobro społeczne.

Niech pędzi precz spekulantów i złodziei, kombinatorów, nierobów i malwersantów, wrogów socjalizmu i narodu, pasywnych na pracy robotnika, chłopca i inteligenta. W 14 rocznicę istnienia Polski Ludowej przesyłamy wszystkim tym, których trud umacnia i wzbogaca Polskę, serdeczne pozdrowienia i słowa zachęty do dalszej pracy.

Niech żyje 22 Lipca — Święto Narodu Polskiego!

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ przedłożony zostanie japoński projekt rezolucji w sprawie konfliktu w Libanie

NOWY JORK

W niedzielę rano delegacja Japonii w ONZ ogłosiła projekt swej rezolucji w sprawie konfliktu w Libanie. Dziś

projekt zostanie przedłożony oficjalnie Radzie Bezpieczeństwa.

Dyplomaci japońscy opracowali swą rezolucję po konsultacjach z sekretarzem generalnym ONZ, Hammarskjöldem. Zgodnie z projektem, grupa obserwatorów ONZ w Libanie „kontynuowałaby i rozwijała swą działalność”. Jednocześnie sekretarz generalny ONZ poczyniłby przygotowania do podjęcia przez ONZ kroków, „które uznałby za konieczne w świetle obecnej sytuacji, a które służyłyby zapewnieniu nie naruszalności i niepodległości politycznej Libanu i w ten sposób pozwoliłyby wycofać z tego kraju wojska amerykańskie”.

Projekt japoński według przewidywań, miał stanowić kompromis między rezolucjami amerykańską i szwedzką. Z porównania projektu rezolucji japońskiej z rezolucją amerykańską i szwedzką wynika jednak, iż propozycje Japonii niewiele odbiegają od projektu wniesionego przez USA.

Służba Bezpieczeństwa zlikwidowała szajkę szpiegowską w Łodzi

Służba bezpieczeństwa komendy MO miasta Łodzi aresztowała ostatnio Czesława Iwaszkiewicza — byłego dyrektora ekspozytury Łódzkiej PKS oraz księgowego huty „Warszawa” Eugeniusza Forsy — z Warszawy za współpracę z wywiadem amerykańskim.

W toku śledztwa ustalono, że Iwaszkiewicz, który przebywał w latach 1953—54 na terenie Szwajcarii jako kierownik samochodowy poselstwa PRL w Bernie nawiązał kontakt z Leszkiem Batorowiczem — agentem ośrodka wywiadowczego USA i podjął się współpracy z wrogim ośrodkiem szpiegowskim.

W marcu 1954 r. Iwaszkiewicz wrócił do Polski i rozpoczął pracę w Łódzkiej ekspozyturze PKS. Nawiązał on kontakt ze szwagrem Batorowicza — Eugeniuszem Forsyem i nakłonił go do wpułdzenia w przestępczej działalności.

Iwaszkiewicz zdołał przekazać do ośrodka wywiadowczego „szereg informacji szpiegowskich. Sąd wojskowy skazał go na 6 lat więzienia. Drugi przestępca — Eugeniusz Forsy — odpowie wkrótce za swe czyny na oddzielnej rozprawie sądowej.

Rezolucja kongresu sztokholmskiego w sprawie spotkania szefów rządów

SZTOKHOLM.

Kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej uchwalił następującą rezolucję:

W obecnej niezmiernie poważnej sytuacji międzynarodowej kongres domaga się natychmiastowego spotkania szefów rządów w celu zapobieżenia zbrojnemu konfliktowi i osiągnięcia porozumienia w drodze rokowań.

Czytelnicy „Echa” powodzianom

Na konto naszego Komitetu Pomocy dla Powodzian PKO — 4-3-600 wpłynęły dalsze wpłaty. Pracownicy Spółdzielni „Jedność” wpłacili 1.350 zł, pracownicy DH „Delikatesy” — 2.297 zł, pracownicy Wyd. Oświaty Prez. PRN w Miechowie — 133 zł, pracownicy PKO w Tarnowie — 80 zł, Komitet Blokowy nr 21 Stare Miasto — 3.000 zł, Komitet Blokowy Kieparz ul. Lubelska 27 — 927 zł, kuracjusze Sanatorium „Orzeł” VI w Rabce — 116 zł, p. Mirosław Zub, zam., w Krakowie przy ul. Bożego Ciała 29 — 150 zł, p. dr. Wojciech Zuluwski z Krakowa, ul. Mogińska 86 — 100 zł, p. Janina Zuluwska, Kraków, ul. Mogińska 86 — 50 zł.

Rzemieślnicza Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu Stolarzy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie przekazała na pomoc dla powodzian — 2.000 zł, koło PCK z kasy podstawowej nr 8 w Oświęcimiu — Osiedlu 19 — 195 zł, Obw. Komitet Frontu Jedn. Narodu nr 63 Kieparz 1.920 zł, p. Jan Swiercz z Krakowa ul. Krowoderska 17 — 80 zł.



Wczoraj na ulicach naszego miasta kwesowano na Fundusz Grunwaldzki. Wśród zbierających wiele było znanych społeczeństwu Krakowa osób. Rzadko który obywatel uchylał się od złożenia swej drobnej cegiełki na Fundusz. Zdjęcie przedstawia ojca naszego miasta — prof. dr. Wiktora Bońkiewicza wręczającego do pułki datki.

Fot. J. Lewicki

Radzieckie propozycje w sprawie zawarcia paktu przyjaźni i współpracy między ZSRR, krajami europejskimi i USA

Agencja TASS opublikowała tekst proponowanego przez Związek Radziecki paktu o przyjaźni i współpracy między ZSRR, krajami europejskimi i

Stanami Zjednoczonymi. Propozycja zawarcia tego rodzaju paktu została wyszczególniona w nocie Związku Radzieckiego do krajów zachodnich z dnia 15 lipca 1958.

Projekt paktu o przyjaźni przewiduje ustanowienie strefy bezatomowej w Europie. Tego rodzaju strefa powinna znajdować się po obu stronach linii, która dzieli kraje należące do obu bloków militarnych istniejących w Europie. Rząd ZSRR sugeruje, iż w ciągu najbliższych dwóch lat liczebność obcych wojsk stacjonujących w Europie winna być zredukowana o 1/3.

ZSRR popiera ideę utworzenia systemu inspekcji powietrznej obejmującej obszar 800 km. po obu stronach linii demarkacyjnej między krajami NATO a krajami układu warszawskiego. Tego rodzaju inspekcja miałaby na celu zapobieżenie nagłej napaści.

Pozostałe części proponowanego paktu zawierają sugestie, dotyczące rozwoju opartej na zasadzie równości i wzajemnej korzyści współpracy gospodarczej między państwami — sygnatariuszami paktu.

Ciekawe występy artystyczne na dziedzińcu niepołomickiego Zamku urozmaiciły program Wielkiego Złotu Młodzieży

Wesoło bawiła się młodzież w dniu swego święta na uroczystym zlocie w Niepołomicach. Wzięły w nim udział liczne delegacje młodzieży z całego województwa: członkowie ZMW i ZMS, ZHP, LPZ i LZS.

Przez dwa dni — w sobotę i niedzielę — stare, pamiętające czasy Kazimierza Wielkiego, miasteczko rozbrzmiewało gwarem i radością młodych. Nikt tu się nie nudził — atrakcji starczyło dla wszystkich. Na dziedzińcu b. królewskiego zamku występowały m. in. popularny zespół góralski z Bukowiny Tatrzańskiej oraz kilkanaście innych zespołów artystycznych m. in. „Ogniska Młodych” w Nowej Hucie.

Na skraju niepołomickiej puszczy harcerze urządzili dla wszystkich uczestników zlotu ognisko. Zorganizowano też

dla amatorów sportu spartakiadę. W kilku punktach miasta odbyły się zabawy taneczne.

Pełen radości zlot młodzieży krakowskiej w Niepołomicach zakończono w późnych godzinach wieczornych pokazem sztucznych ogni.

Terminy polowań w nowym sezonie myśliwskim

Minister leśnictwa i przemysłu Mrdzwego wydal ostatnio rozporządzenie, w którym ustalił terminy ochronne zwierzęcy i ptactwa w nadchodzącym sezonie polowań.

Podobnie jak to było w roku ubiegłym przez cały rok znajdować się będą pod ochroną jeleni z gatunku Cervus nippon, lanie i cięta jelenia gatunku europejskiego oraz muflony, wydry i sowy.

Odstrzał danieli trwać ma od 31 listopada br. do 10 lutego 1959 r. jednakże tylko przy tzw. odstrzale hodowlanym, a więc w specjalnych ośrodkach hodowlanych. Polowania na sarny — kozły rozpoczyna się 1 sierpnia a zakończy 30 września br. jeśli zaś idzie o kozy i kózki okres ochronny trwać będzie cały rok. Czas ochronny na dziki na gruntach rolnych i terenach leśnych o powierzchni przekraczającej 200 ha, znajdujących się na terenach obwodów łowieckich, obowiązuje od 1 lutego br. do 10 maja roku przyszłego. Na pozostałych zaś obwodach łowieckich od 1 lutego do 31 lipca 1959. Polowania na lisy rozpoczną się 1 października i trwać będą do końca lutego przyszłego roku. Na rysie polować będzie można od początku listopada do końca marca 1959 r.

W „Lajkoniku” 3, 9, 14, 16, 18, 24

We wczorajszym 68 ciągnięciu „Lajkonika” wylosowano liczby: 3, 16, 9, 24, 14, 18. Grający nadesłali 214.223 kupony o wartości wpłaconych stawek 642.669 złotych, z czego na wygrane z niedzielnego losowania przypada 321.334 złote.

Jak zwykle dalsze 32.133 zł przeznaczono na wygrane z dodatkowego losowania i taką samą sumę na premie. Premie w wysokości 150 zł otrzymują właściciele kupców kończących się liczbą 770. (k)

Devien miliard amerykański przyjechałszy zeszłej soboty do Pły, zaproponował ojcom tego miasta, by mu sprzedał krzywą wieżę... Był bardzo zdziwiony odmową. (bk)



Z okazji przywrócenia działalności zdelegalizowanej przed 10 laty Komunistycznej Partii Chile odbył się wczoraj w Santiago wielki wiec z udziałem 10 tysięcy członków i sympatyków partii.

Prezydent Pakistanu Iskander Mirza, który brał udział

w posiedzeniu szefów rządów państw członków paktu baгдаdzkiego opuścił wczoraj Stambuł, udając się do Teheranu.

Kancelerz Austrii Raab udaje się dziś z tygodniową wizytą do Moskwy, gdzie odbędzie rozmowy z premierem Chruszczowem oraz pozostałymi członkami rządu radzieckiego.

W dniu dzisiejszym odbywają się w Bolliw wybory do obu izb parlamentu.

Oświadczenie rządu PRL wobec interwencji zbrojnej USA i W. Brytanii na Bliskim Wschodzie

Naród polski i rząd PRL przyjęły z głębokim oburzeniem wiadomość o dokonaniu przez oddziały wojskowe Stanów Zjednoczonych zbrojnej interwencji w Libanie, o wyładowaniu wojsk brytyjskich na terytorium Jordanii oraz o rozległych koncentracjach wojsk lądowych, lotniczych i marynarki amerykańskiej oraz brytyjskiej we wschodnim basenie Morza Śródziemnego — stwierdza oświadczenie rządu PRL w związku z interwencją zbrojną Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Naród polski i rząd PRL — czytamy dalej w oświadczeniu — głęboko zaniepokojone nowymi aktami polityki siły, zdecydowanie potępiają sprzeczną z prawem międzynarodowym i Kartą ONZ interwencję zbrojną Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie i domagają się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii, zaprzestania polityki nacisku militarnego na kraje arabskie oraz ingerencji w wewnętrzne sprawy tych krajów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa oczekuje też skutecznej akcji ze strony Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Apel do związków zawodowych i robotników całego świata

MOSKWA.

Dzisiejsza „Prawda” opublikowała apel Wszechrządowej Rady Związków Zawodowych do związków zawodowych i robotników na całym świecie. Apel wzywa robotników całego świata do wystąpienia w obronie narodów krajów arabskich, do wykorzystania wszystkich środków i możliwości, aby dać odprawę anglo-amerykańskim kolonizatorom.

Przysłowie „Zdrów jak ryba” nie ma potwierdzenia w rzeczywistości bo ryby także chorują i są poddawane leczniczemu zabiegom

W tej klinice pacjenci czekali swojej kolejki w zupełnym milczeniu. W milczeniu przyjmują również wszystkie zabiegi lekarskie, a uczucia strachu czy bólu objawiają jedynie szamotaniem się. Dziwni i niecodzienni są nie tylko milczący pacjenci. Dziwne są również przepisywane im zabiegi lecznicze. Bardzo często polegają one po prostu na zwykłej kąpieli w roztworze soli, formaliny czy amoniaku. Jedynie w cięższych przypadkach pacjentki tej kliniki otrzymują zastrzyki z chloromycetyny.

Ta dziwna klinika jest pracownią chorób ryb Instytutu Weterynarii w Krakowie — jedną z czterech tego typu placówek w kraju. Zadaniem tej placówki — jak informuje jej kierownik mgr inż. Tadeusz Miączyński jest przeprowadzanie badań nad stanem zdrowotności ryb stawowych — głównie karpia, oraz ośrodków ryb łososiowatych i ryb żyjących w zbiornikach zaporowych.

Jak wynika z relacji inż. Miączyńskiego ryby wcale nie cieszą się tak świetnym zdrowiem, jak to głosi znane ludowe przysłowie. Czyhają na nie tysiące najrozmaitszych chorób. Na szczęście większość z tych chorób nie stanowi niebezpieczeństwa dla człowieka.

W celu zapobieżenia chorobom ryb w stawach i jeziorach pracownia prowadzi szeroką akcję profilaktyczną oraz częste badania, które uniemożliwiają rozwój choroby i eliminują jednostki porażone.

W celu zapobieżenia chorobom ryb w stawach i jeziorach pracownia prowadzi szeroką akcję profilaktyczną oraz częste badania, które uniemożliwiają rozwój choroby i eliminują jednostki porażone.

Zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Cen, z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie nowe opłaty za leczenie osób przebywających prywatnie w uzdrowiskach. Oparte na realnych kosztach opłaty będą zróżnicowane w zależności od uzdrowiska i kategorii sanatorium. Tak więc w sanatorium I kat. za pokój jednoosobowy opłata wynosząca będzie od 105 do 120 zł dziennie; (Ciechocinek, Krynica) zaś w pokoju wieloosobowym — od 95 do 110 zł. W sanatoriach II kat. natomiast pobyt w jednoosobowym pokoju kształtować się będzie w granicach od 90 do 110 zł dziennie, a w wieloosobowym od 85 do 100 zł. Kuracjusze

Echo dnia Sprawa Polski

Rozstrzygała się już wówczas, przed czternastu laty, gdy nad pierwszym skrawkiem wyzwolonej spod hitlerowskiej okupacji ziemi polskiej, w Lublinie zawieszono znów biało-czerwone sztandary. Rozstrzygała się 22 lipca 1944 roku, gdy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłaszał swój manifest do narodu. Upaństwowienie przemysłu, reforma rolno-upowszechnienie oświaty — to były porządki, określające kierunek rozwiązania tej sprawy.

Dziś po czternastu, trudnych, ale i owocnych latach możemy stwierdzić bezspornie jedno: ten kierunek został zachowany. Idąc w tym kierunku osiągnęliśmy to, co słusznie nazwać możemy naszym narodowym dorobkiem.

Przemysł, który posiada jeden z najwyższych w świecie wskaźników przyrostu produkcji (8-10 proc. rocznie), rolnictwo, które coraz szerzej nasycza nasz rynek wewnętrznym produktami rolnymi, z którego — dzięki reformie — znikła zmora międzywojennego dwudziestolecia: chłop bezrolni; system szkolny, który stale i konsekwentnie zwalcza inną zmore przeszłości: analfabetyzm — oto są nasze osiągnięcia na drodze, którą wyznaczył przed czternastu laty manifest PKWN.

W ciągu tych czternastu lat Polska stanęła w środku Europy. Rzecz nie sprowadza się do położenia geograficznego. Rzecz polega na tym, że wszystkie wypracowane przez nas w czternastolecu wskaźniki gospodarcze pozwoliły nam z ostatnich miejsc w tabeli państw europejskich przejść na miejsca środkowe w sąsiedztwo takich krajów, jak Francja czy Włochy, a w niektórych dziedzinach zająć miejsca w światowej czołówce (np. w wydobyciu węgla na głowę mieszkańca; drugie miejsce w świecie po Anglii). To są fakty. To są konkretne kroki postępu na drodze, zapoczątkowanej Manifestem Lipcowym.

Świat dzisiejszy nie jest jeszcze światem powszechnego pokoju. Raz po raz wybuchają na nim niebezpieczne konflikty, powstają groźne węzły zapalne. Te sprawy świata nie stwarzają nam najlepszej atmosfery do realizacji naszych narodowych celów. Sprawa Polski wiąże się dziś ze sprawą światowego pokoju. Nasz dorobek — wczorajszy, dzisiejszy i jutrzejszy — zależy jest od pokoju.

Od czternastu lat — świadomi tego — odgajamy nasz głos za pokojem. Waga naszego głosu, siła jego brzmienia zależna jest od osiągnięć naszej pracy. Taka jest nasza sprawa. Każdy, rozlegający się na świecie głos za pokojem jest głosem naszej sprawy. Każdy głos przeciw pokojowi jest przeciwnikiem nam.

Niebawem wejdą w życie nowe opłaty za leczenie w uzdrowiskach dla kuracjuszy nieubezpieczonych

Zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Cen, z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie nowe opłaty za leczenie osób przebywających prywatnie w uzdrowiskach. Oparte na realnych kosztach opłaty będą zróżnicowane w zależności od uzdrowiska i kategorii sanatorium. Tak więc w sanatorium I kat. za pokój jednoosobowy opłata wynosząca będzie od 105 do 120 zł dziennie; (Ciechocinek, Krynica) zaś w pokoju wieloosobowym — od 95 do 110 zł. W sanatoriach II kat. natomiast pobyt w jednoosobowym pokoju kształtować się będzie w granicach od 90 do 110 zł dziennie, a w wieloosobowym od 85 do 100 zł. Kuracjusze

leczący się prywatnie korzystać mogą z wyjątkiem miesięcy letnich z 10 proc. zniżki. Z dniem 1 lipca podwyższone zostały również opłaty za pobyt w sanatoriach kuracjuszy ubezpieczonych. Zamiast opłaty 51 zł dziennie od osoby, która obowiązywała dotychczas we wszystkich uzdrowiskach, obecnie wprowadzono stawki zróżnicowane — w zależności od uzdrowiska i kategorii sanatorium — od 68 do 100 zł od osoby. Oczywiście w dalszym ciągu wydawane będą ubezpieczonym bezpłatne skierowania na leczenie sanatoryjne w uzdrowiskach na tych samych zasadach co dotychczas,

POLSKA

pełnoprawny partner w kontaktach kulturalnych

ZASADA WSPÓLISTNIENIA W WZAJEMNEJ POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY KRAJÓW O RÓŻNYCH SYSTEMACH WYRAŻA SIĘ M. IN. W CZŁONKOSTWIE MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI O RÓŻNYM CHARAKTERZE. Organizacje takie przyczyniają się do rozwoju kontaktów kulturalnych, naukowych, technicznych, handlowych i dzięki temu są poważnym czynnikiem w walce o utrzymanie pokoju. Polska jako pełnoprawny partner, partner, który coraz więcej się liczy, należy do wielu z nich.

Najbliższą dla nas politycznie i gospodarczo organizacją jest utworzona w Moskwie w styczniu 1949 roku „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej”, obejmująca całokształt zagadnień wchodzących w zakres współpracy europejskich krajów demokracji ludowych. Inną organizacją o olbrzymim znaczeniu, której uczestnikami mogą być także państwa nie-socjalistyczne jest **Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych** z siedzibą w Moskwie.

Najszerzą podstawą dla międzynarodowych organizacji gospodarczych jest **ONZ**, a zwłaszcza jeden z jej sześciu głównych organów „Rada Gospodarcza i Społeczna” (Economic and Social Council of the UN-ECOSOC).

Rada ta składa się z 18 członków wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne na okres 3 lat. Stałą pracą rada prowadzi w komisjach: 9 funkcjonalnych i 3 regionalnych. Jedną z nich znana jest jako „Europejska Komisja Gospodarcza” (Economic Commission for Europe - ECE) z siedzibą w Genewie, w której reprezentowane

są wszystkie państwa europejskie i USA. Komisja ta powstała po uchwale ONZ podjętej w 1948 r. na wniosek delegacji polskiej, która uważała za celowe utrzymanie i rozszerzenie współpracy narodów zjednoczonych w czasie wojny.

Prace EKG nie ograniczają się tylko do Europy, bo przedmiotem jej zainteresowania jest też zwiększenie handlu między Europą a innymi częściami świata. Dlatego też komisja europejska aktywnie współpracuje z Komisją Gospodarczą dla Azji i Dalekiego Wschodu oraz Komisją Gospodarczą dla Ameryki Łacińskiej.

Stale współpracują z ONZ za pośrednictwem stałego Komitetu do Rokowań z Organizacjami Międzypaństwowymi tzw. organizacje wyspecjalizowane, powstałe na mocy umów międzypaństwowych. Organizacji takich jest 10. Polska — początkowo uczestnik wszystkich, później wycofała się z nich, a obecnie dopełnia formalności związanych z przywróceniem praw członkowskich. Są to organizacje:

- Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO);

naukowych technicznych handlowych

- Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO);
- Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO);
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF) — powołany po to, aby wspierać stabilizację waluty i porządkować wymianę pieniężną między członkami, usuwając ograniczenia utrudniające handel;
- Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD) — utworzony w 1945 r. w celu niesienia pomocy kredytowej w odbudowie zniszczonej gospodarki państw biorących udział w wojnie;
- Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) powołana dla badania zagadnień ruchu lotniczego i ustanawiania przepisów;
- Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (ITU) — zajmuje się kodyfikacją międzynarodowych przepisów w zakresie działania telefonu, telegrafu i radia;
- Powszechny Związek Pocztowy (UPU) utworzony w 1875 r. obejmuje obszar naszej planety jako jednolite terytorium pocztowe. Biuro Związku mieści się w Bernie;
- Światowa Organizacja Meteorologiczna (WMO);
- Międzynarodowa Organizacja Handlu (ITO) — nie doczekała się

jeszcze ratyfikacji statutu chociaż przed sobą bardzo ważne zadanie w postaci pracy nad obniżką i stabilizacją cen.

Poza tymi organizacjami, utworzonymi przez rządy krajów uczestników, są też organizacje gospodarcze formalnie niezależne chociaż współpracujące z ONZ. Polska należy do następujących:

- * Centralne Biuro Międzynarodowego Transportu Kolejowego;
- * Międzynarodowa Konferencja dla Ujednolicenia Techniki ra Kolejach — interesuje się szczególnie usprawnieniem ruchu wagonów między sąsiednimi krajami;
- * Międzynarodowy Związek dla Publikacji Taryf Celnych ma za zadanie tłumaczenie i publikowanie na wspólny koszt taryf celnych różnych państw;
- * Międzynarodowe Biuro Miar i Wagi;
- * Międzynarodowy Instytut Chłodniczy;
- * Międzynarodowy Związek dla Ochrony Własności Przemysłowej — ma własne stałe biuro międzynarodowe w Berlinie i pracuje nad zapewnieniem ochrony własności przemysłowej (patenty, wzory, znaki towarowe);
- * Międzynarodowa Grupa Studiów Welny założona w Londynie w 1947 r. dla studiowania zagadnienia podaży i popytu wełny na rynku światowym;
- * Międzynarodowa Rada Cukrownicza troszczy się o zapewnienie dostaw cukru krajom importującym, a rynek krajom eksportującym.

Inna grupa międzynarodowych organizacji gospodarczych to porozumienia coraz liczniej zawierane w różnych branżach przemysłu i handlu przez zainteresowane organizacje bez udziału rządów. Do grupy tej należą: **Międzynarodowy Komitet Transportu Kolejowego**; **Konferencja Europejska dla Rozkładów Jazdy Pociągów Towarowych** z centralnym kierownictwem w Pradze; **Konferencja Europejska dla Rozkładów Jazdy Pociągów Osobowych** z dyrekcją centralną w Bernie, zrzeszająca dyrekcje kolei 26 krajów celem usprawnienia komunikacji pasażerskiej kolejowej i wodnej; **Konferencja Morska Międzynarodowa i Baltycka** ma na celu usprawnienie handlowych warunków żeglugi i uproszczenie dokumentów morskich; **Instytut Tekstylny**; **Międzynarodowy Związek Producentów i** (Dokończenie na str. 5)



Pod polską banderą pływa około 70 statków handlowych, które dysponują Polskie Linie Oceaniczne i PP „Żegluga Morska”. Pasażerski statek jest tylko jeden — „Batory”. W dniu 22 lipca 1958 r. statki te będą w następujących miejscach: „Batory” — Montrealu, „Fryderyk Chopin” dopływa do Nowego Jorku, „Jarosław Dąbrowski” — w Gdyni, „Jedność” — w Chinach południowych w porcie Hampa koło Kantonu, „Romuald Traugutt” plynie przez Kanał Sueski i Morze Czerwone, „Warszawa” — będzie w Antwerpii, „Feliks Dzierżyński” — na Morzu Śródziemnym w drodze z Chin do Gdyni, „Adam Mickiewicz” — w Rio de Janeiro, „Maria Curie-Skłodowska” — w Buenos Aires, „Białystok” — na wschodnim wybrzeżu Indii między Madras a Kalkutą, „Elbiąg” — plynie z Antwerpii do Gdyni, „Hel” — z Londynu do Gdyni, „Nogat” — z Helosin do Szczecina, „Śląsk” — będzie w remoncie w Stoczni Gdańskiej. (bz)

Wojciech Kaider

Rzeki — nieokiełznany żywioł

Historia zbiorników wodnych w Polsce jest ciekawą ilustracją przysłówia: „Mądry Polak po szkodzi”. Pierwszy program budowy zbiorników w dorzeczu Wisły opracował inż. Becker po katastrofalnej powodzi w 1903 roku, lokalizując największy zbiornik w Porąbce. W trzydziści lat później po wielkiej klęsce powodziowej w 1934 roku inż. Herbich stworzył nowy plan budowy zbiorników, z których największy zbudowano w Rożnowie. Chociaż każdy z tych programów miał dużo zalet, żadnego nie zrealizowano w całości. Wprawdzie zwiększała się kubatura zbiorników, ale w praktyce okazała się zbyt szczupłą, aby skutecznie zapobiec niebezpieczeństwu powodzi. W 1958 roku po krótkim, gwałtownym wylewie rzek, który spowodował straty w wysokości połowy kosztów budowy wielkiej zapory, sprawa budowy zbiornika w Czorsztynie według projektu inż. Czerniewskiego z powrotem staje się aktualna.

bezpieczyć się przed groźną powodzią i przelamać istniejącego konserwatyzmu, dopóki nie zagna się przykrych skutków? Czy dopiero wielka powódź musi nas przekonywać o konieczności takich inwestycji? Czy zresztą chodzi tutaj tylko o zabezpieczenie przed powodzią?

Ochrona przed powodzią przestała być dominującym powodem budowy zapor, pozostała tylko — jednym z wielu. Istnieją inne niemiędzkożne zjawiska, które wymagają racjonalnej gospodarki wodą. Rozwój rolnictwa i przemysłu, wzrost zużycia wody w starych i nowych miastach — grozi deficytem wody. Zjawisko to występuje zresztą nie tylko u nas, ale i w większości krajów europejskich. Na pozór trudno to zrozumieć. Powodzie i deficyt wody — są zdawałoby się zjawiskami wykluczającymi się nawzajem. Mimo to wynikają z tej samej przyczyny, a mianowicie nieregulowanej gospodarki wodnej.

Skutki wielkich klęsk żywiołowych zawsze kształtują zdanie opinii publicznej. O ile dotychczas przeważał pogląd że zaniechaniem budowy zapor w Czorsztynie, to teraz po ostatniej katastrofalnej powodzi, której skutki usuwają będziemy przez wiele lat, przeważa opinia za budową zapor. Czy to nie jest zastanawiające, że nie można u nas niczego przedsięwziąć, za-

To, cośmy w tej dziedzinie zrobili, jest zaledwie drobna cząstka. Nasze rzeki odprwadzają przeciętnie 58,6 mld m³ wody, podczas gdy pojemność naszych wszystkich zbiorników wynosi 750 mln, czyli zaledwie 1,3 procent. Czy jest zatem możliwe rozładowanie fali powodziowej? Czy możemy zatrzymać odpowiednie ilości wody, potrzebne do energetyki, przemysłu, (Dokończenie na str. 4)



Fot. J. Lewicki

Jacek Adolf

Na ulicy Manifestu Lipcowego...

To Pan, sekretarzu redakcji, wpadł na pomysł żeby w dniu 22 Lipca napisać o ulicy Manifestu Lipcowego. Jakżeż Pana kłębem w duchu, kiedy się okazało, że mnie ma przypaść rola autora! Czy zastanawiał się Pan kiedyś, co to jest ulica? I to w dodatku ulica w Krakowie? Jaka to piekielnie skomplikowana sprawa!

Znamym w najdrobniejszych szczegółach szlakiem, przecinając przed Uniwersytetem cieniste, pachnące lipcem Planty, zawędrowałem pod jadłodajnię „Uniwersytecką”. Wie pan, oczywiście — róg Manifestu Lipcowego i Straszewskiego. Powietrze drżało od upału, rozgrzane mury zabijały w nim aromat lata. Owiany wonią fasolki po bretońsku nie mogłem zdobyć się na wkrócenie w następną strefę — zapachu kotów, rozciągającą się po róg ulicy Czapskich i z tęsknotą wpatrywałem się w zieloną plamę Błoń i kopca zamykającą perspektywę ulicy i Manifestu Lipcowego. Z jadłodajni rażnie wymaszerowała grupa obywateli i obywateli dająca się zidentyfikować nieomylnie jako wycieczka z prowincji.

Wyraźnie zadowolony z obsługi i doboru potraw w przodującej placówce gastronomicznej, pokrzepieni na ciele, nie bacząc na upał pałali niepohamowaną żądzą poznania.

— „Panie, co tu jest do zwiedzenia na tej ulicy?”

Uśmiechnąłem się złośliwie: A macie państwo czas?

— To ich zaintrygowało. „Ile czasu?” — „No, tak z 50 lat od biedy by wystarczyło”. Oddalili się w poplochu w stronę Rynku, by uwiecznić się na tle pomnika Mickiewicza w otoczeniu dystyngowanych gołębi.

Muszę więc dokończyć swoją myśl przed innym audytorem. Czas, proszę państwa, jest sprawą najważniejszą kiedy chce się mówić o Krakowie. Tylko kluczem czasu można otworzyć skrytkę, gdzie ukryto prawdziwy obraz mia-

sta. Zwłaszcza na ul. Manifestu Lipcowego. Chcecie państwo, żebym się wyrażał jaśniej? Więc to jest tak. Czeka pan na przystanku „zerówki” nerwowo spoglądając na zegarek. Proszę szybko odpowiedzieć — która godzina? Dzień? Rok? Pięćdziesiąty ósmy? Na pewno? Otóż nie. Tu na tej ulicy czas jest podzielony — tu obowiązują różne zegary i różne kalendarze. A ulica Manifestu Lipcowego jest równocześnie i ulicą Różaną, ulicą Wolską, ulicą Piłsudskiego. Nie mam na myśli historii. Tu dzisiaj żyje pół wieku, żyje i nie nie potrzeba wskrzeszać.

Czy ma pan trochę czasu? Chodźmy.

Dokąd mnie pan prowadzi? — Idziemy rzecz jasna na piwo. I — rzecz jasna — do Baru przy Błoniach. Ktoś już tam na nas czeka. Umówiłem się mianowicie z duchem ulicy, tej właśnie. On też nie gardzi małym jasnym.

Duch miał dobry apetyt. Postawiliśmy mu oprócz piwa

dwie wódki i kanapkę z węgorem. Odsapnął i zaczął swój monolog.

— Trzeba panom wiedzieć, że w swoim czasie na tej ulicy, na rogu obecnych Alei, w tym niedużym czerwonym budynku była rogatka z austriackim celnikiem w kasce i przy lśniącej mosiądź szablą. Szabla ta była przedmiotem podziwu działwy szczególnie małego Jacka Pugeta (w nawiasie muszę polecić odwołanie się do pracowni pod nr 18). Była tu wtedy ulica Wolska. Informację o celniku proszę potraktować jako swojego rodzaju fakt symboliczny. Opodal w „Sokole” młodzi ludzie przywdziewali mundury i płaskie czapki, które w 63 nazywano garibaldkami. Było tam centrum skautingu, zaczynał się Związek Strzelecki.

W stulecie bitwy narodów pod Lipskiem Austriacy urządzili wielki jubel. Nas — wielką deflądę sokołów i strzelców o charakterze żalobnym — bo była to równocześnie rocznica śmierci księcia

Józefa Poniatowskiego. Niektórzy moi podopieczni żyjący dziś na tej ulicy, świetnie pamiętają te czasy i bardzo je sobie cenią. Do dziś liczni tu tejsi mieszkańcy chlubią się księdzem Kruszyńskim, obecnym rektorem akademii teologicznej w stolicy, wspominając jak w legionowym mundurze dosiadał kawalerskiego wierzchowca. Jako turysta dostojny ksiądz udawał się w Tatry w autentycznej guni i kapeluszu góralskim, należałoby go więc również traktować jako jednego z pionierów turystyki i alpinizmu w naszym mieście.

Na przeciwnym krańcu ulicy pod czwartym, naprzeciw obecnej jadłodajni była Reursa Obywatelska, zwana żartobliwie: „końskie kasyno”. Ziemianią i magnaci zajeżdżali czwórkami gniadoszów czy siwków i bawili się szumnie. „Gdy naród do boju wyruszył z orężem, panowie cygara kurzyli...”

— Ale, ale, rozgadałem się a pan mnie przecież prosił, by pana przedstawić niektórym

moim podopiecznym. Proszę bardzo, oto były właściciel tego interesu. On to przez długie lata prowadził „Bar pod Sokołem”.

Wiek, choroby, nieszczęścia, nie starły z tej twarzy pogody. Kiedy pan Maurycy siedzi na ławce na Plantach koło fontanny, jego zegarek odmierza znów godziny sprzed lat. Czas szumny, bogaty.

— Sama śmietana mieszkała na tej ulicy, to nie dziady były. W interesie zawsze lepsi goście. A w Resursie! Generały, hrabiowie, książęta... Lalo się wino, szampany, koniak. Z Niedźwiedzia pan zawsze czterema końmi przyjeżdżał. Kiedy księżniczka Radziwiłłówna za mąż wychodziła na Litwę, ubrałem się po krakowsku i siadłem na konia. — Wszystko było w Krakowie, a dzisiaj nie ma...

„Dawniej to byli prawdziwi panowie. A czemu to dzisiaj wszyscy chcą być panami!” — Zdanie to wyrwało się z ust przystojnej jeszcze niewiasty, (Dokończenie na str. 4)

Walcownia - gigant

DOKUMENTACJA — Biuro Projektów „Gipromez” w Moskwie.
MASZYNY I URZĄDZENIA — ZSRR.
ADAPTACJA — „Biprostal” w Krakowie.
WYKONAWCA — Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 3 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.
SUBWYKONAWCY — przedsiębiorstwa specjalizowane: „Elmont”, „Mostostal”, „PIP”, „ZUKIW”, „KPBP”.

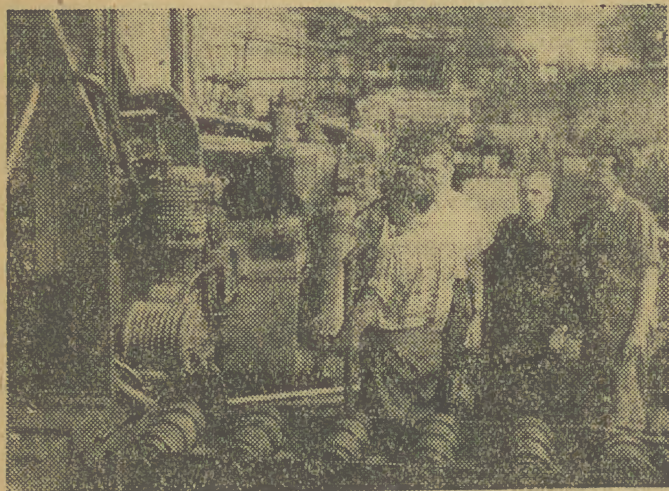
To nie nowina. Chyba wszyscy wiemy o tym, że w Hucie im. Lenina buduje się walcownię blach na zimno. Wielu z nas orientuje się nawet, że jest to największy w Polsce a bodaj, że i w Europie obiekt przemysłowy tego typu. Lecz na tym kończą się na ogół nasze wiadomości.

Wprawdzie wymienianie cyfr nie należy do specjalnie atrakcyjnej formy pisarskiej — nie chcemy jednak z tego zrezygnować. Jedynie właśnie one potrafią najlepiej oddać ogrom walcowni zimnej. Zaczynamy więc...

Aż 100 tysięcy m² — zajmuje ona obszar. Kubatura walcowni — wręcz imponująca — 1.855.000 m³. Stalowa konstrukcja hali waży ni mniej ni więcej — „tylko” — 15 tysięcy ton. Maszyny i urządzenia — ponad 13 tysięcy. Długość hali wynosi 600 m — można by więc w niej ułożyć „na boku” 7 kościołów Mariackich — jeden obok drugiego i jeszcze by zostało miejsce.

A produkcja? Rocznie wyznosić ona będzie 400 tysięcy ton blachy cienkiej. Tyle przewidują obecne założenia projektowe. Z chwilą jednak rozbudowy walcowni wzrośnie ona o dalsze 300 tysięcy.

Kompleks walcarki pięciokłatkowej oraz walcarki nawrotnej — to dwa zasadnicze zespoły agregatów walcowni.



nawet... wyprzedzony. Są ku temu realne podstawy.

Otóż ów termin rządowy przewidywał m. in. iż pierwszą blachę walcarka pięciokłatkowa wypuści w dniu 15 października br. Rozruch zapowiada — że ów decydujący moment nastąpi — 15 września.

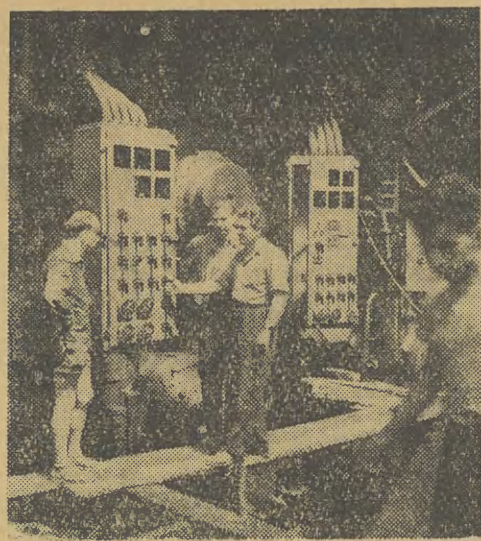
Nie pozostaje nam nic innego jak życzyć powodzenia.

Tekst:
DANUTA PAWŁOWSKA

Zdjęcia:
WOJCIECH PAWŁOWSKI



Największy w Polsce zespół przetwornicowy w maszynowni walcarki pięciokłatkowej. Inż. J. Nowicki i T. Gędzba wstuchują się w rytm silnika.



Inż. inż. Wolski, Frantczak i Andrzejak Jeszcze raz osobiście sprawdzają funkcjonowanie urządzeń walcarki dwukłatkowej.

Pierwszy z nich produkować będzie blachę na konserwy — drugi karoseryjną oraz potrzebną przy kryciu dachów. Jedną z nich powinna być cynowana druga cynkowana. Stąd — dalsze wyposażenie walcowni — to cynownia i cynkownia.

Tu jeszcze drobne uzupełnienie. W pięciokłatkowej walcarce, blacha walcowana będzie z szybkością 80 km na godzinę. Na następnym agregacie w walczarce kłatkowej — z szybkością 100 km. Równocześnie następuje tu automatyczne nieustanne kontrolowanie grubości blachy.

Ale stop. Dość wliczania! Chyba już dostatecznie zostaliśmy przytłoczeni ogromem walcowni...

Październik 1955 rok — to data rozpoczęcia budowy walcowni zimnej. Załoga Zarządu nr 3 ZPB HiL przystąpiła do pracy. Wykopy, fundamenty, stawianie konstrukcji. Kosztuje to wiele trudu i wysiłku. W rok później — rozpoczyna się już montaż maszyn i urządzeń. Następny rok przynosi próby zamontowanych agregatów. Wreszcie nadchodzi — 10 lipca 1958 roku. Pierwsze próby rozruchowe. Każda z nich ma swój termin rządowy. Termin, który trzeba bezwzględnie dotrzymać. A może... zostanie

Rzeki - nieokiełznany żywioł

(Ciąg dalszy ze str. 3)

rolnictwa czy wreszcie żegluga? Aby wyrównać bilans wodny pojemność naszych zbiorników musiałaby wynieść co najmniej 6 mld m³. Różnica między kubaturą istniejących zbiorników a potrzebami, najlepiej przedstawia wagę problemu.

Mamy w kraju rejony, w których istnieje nadmiar wody, jak strefa górską na południu kraju oraz tereny między Notecią i Bałtykiem, pozostały zaś obszar cierpi na niedobór wody. Według za-

żeń opracowanych przez biuro studiów gospodarki wodnej przy PAN, problem ten można rozwiązać w ciągu 15-20 lat głównie przez budowę zbiorników. Powstaje pytanie, gdzie te zbiorniki mają powstać, żeby spełnić swoje zadanie?

Jeżeli przyjmiemy, że pojemność zbiorników ma wynieść 6 mld m³, to z tego aż 2,7 mld m³ powinno przypaść na Wisłę, 1 mld m³ na Odrę 0,5 mld m³ na Narew i 1 mld m³ na Bug. Rzecz jasna, nie mogą to być zbiorniki małe, jak

sugerują miłośnicy przyrody, lecz duże posiadające po kilkadziesiąt milionów m³ pojemności. Słowem takie, jak wspomniany już projektowany zbiornik na Dunajcu nieopodal Czorsztyna.

W ciągu ostatnich lat — w dziedzinie gospodarki wodnej zrobiono bardzo dużo w porównaniu z możliwościami i stanowczo zbyt mało w zestawieniu z potrzebami. Pomińmy wielkie inwestycje w Gołczalkowicach, na Bugu i Narwi, pamiętając o tym, że większość inwestycji powinna się skoncentrować w górnym biegu Wisły i jej dorzeczu. W trakcie realizacji znajduje się budowa stopni wodnych na Wiśle w pobliżu Krakowa. Stopień wodny w Przewozie koło Nowej Huty jest gotowy, drugi powstaje w Dąbiu, dalsze mają być wzniesione na Bielanach i powyżej. Zastanówmy się, co to nam daje? Przede wszystkim podnosi poziom wody, poprawia zaopatrzenie przemysłu w wodę, ułatwia żeglugę i przy zainstalowaniu odpowiednich urządzeń pozwala na uzyskanie energii elektrycznej. Dodajmy, że powyżej Krakowa buduje się kanał Łączany — Skawina, dostarczający wody do wielkiej elektrowni cieplnej w Skawinie. Tą samą drogą mogą tam płynąć barki z węglem ze śląskich kopalni dla ciepłowni, co nie jest bez znaczenia wobec niższych kosztów transportu wodnego od kolejowego.

Największą inwestycją w ciągu najbliższych lat będzie budowa zbiorników na Sole w Tresnej powyżej Porąbki.

Pojemność jeziora powiększy się znacznie, a porąbski zbiornik stanie się zbiornikiem wyrównawczym jak zbiornik w Czehowie w stosunku do Rożnowa. Kiedy już stanie zaporą w Tresnej, będziemy mogli mówić o opowiadaniu niebezpieczeństwa powodzi na Sole, która tak niedawno wyrządziła olbrzymie straty. Koszt budowy zbiornika szybko zamortyzują dodatkowe korzyści, wynikające z produkcji energii elektrycznej. Skoro już w tym rejonie groźba wylewu rzek zostanie zmniejszona, to pozostanie jeszcze nieokiełznany Dunajec.

Przeciwnicy budowy zbiorników w Polsce wysuwają sporo kontrargumentów. Te kontraargumenty zmieniają się dość często zależnie od różnych czynników. Mówi się teraz powszechnie: po co budować zbiorniki i elektrownie wodne, skoro niebawem będziemy mieli atomowe? Prawda, trudno temu zaprzeczyć — będziemy mieli! Czy jednak mamy czekać? W ten sposób moglibyśmy w przeszłości zrezygnować z dyktanda, czekając na kolej parową, z balonu czekając na samolot, z lampy naftowej, czekając na elektryczność. Nie wolno nam również zapominać, że elektrownie atomowe nie dostarczą nam wody, a o to przecież głównie chodzi. I mogłoby się zdarzyć, że w trakcie tego oczekiwania nawiedziłyby nas parę powodzi. Pamiętajmy — wielkie wylewy rzek zdarzają się u nas mniej więcej co trzydzieści lat, mniejsze — niemal co roku.

WOJCIECH KAIDER



Hala główna walcowni zimnej blach.

Przy zgrzewarce blach — krótka debata. Kierownik rozruchu mgr inż. Geyer wraz z inżynierami Szklanowem, Woronkiewiczem i Chmielcem nad czymś radzą. Ale to chyba nie groźnego...



(Dokończenie ze str. 3)

przysłuchującej się tym wspomnieniom pana Maurycego Hilfsteina. Przyszła w odwiedziny do małżonki pana domu.

Minął czas krakowskich restauratorów. Minął czas mieszczkański i drobnomieszczkański. Ale w wielu mieszkaniach przy ul. Manifestu Lipcowego zegary wybijają godziny sprzed lat, dziś jeszcze żywe. Kiedy pan Maurycy siedzi na Plantach — spłowiły i nierealny jest dzień dzisiejszy. Nieważny. Gdzie pan idzie? Na Manifestu? Nie, to ul. Wolska mieni się świeżością barw.

Duch wyrwał mnie z zadumy każąc postawić sobie lody, czym przeniósł nas na chwilę we współczesny wymiar ulicy Manifestu Lipcowego. Stwierdziłszy, że w sklepie z lodami prowadzonym przez Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych podają świetną kasatę i skierowaliśmy się pod nr 14 do państwa Łuszczkiewiczów.

Siedzę w dużym pokoju wśród antyków. Wywoskowany parkiet ma połysk, jaki spotyka się tylko w dobrym, starym krakowskim domu. Gdyby ktoś chciał pisać powieść obyczajową o krakowskiej inteligencji, tej wywodzącej się z ziemiaństwa, o rodzinach profesorów, lekarzy, adwokatów, których nazwiska akacji. Ojciec profesora

Na ulicy Manifestu Lipcowego...

ska do dziś odczytać można na niejednej tabliczce z nazwą krakowskiej ulicy, powinien zbierać wzorki przy Manifestu Lipcowego. W każdym niemal domu wkroczyć tu można w wymiar czasu wspólny tym wszystkim ludziom — inny niż dzisiejszy i inny niż czas krakowskich restauratorów.

Tutaj nazwiska Żeromskiego, Sienkiewicza, i mnóstwo innych nie brzmią jak pojęcia z podręcznika literatury czy historii sztuki. Ojciec p. Łuszczkiewicza był Żeromskiego serdecznym przyjacielem. Pamiętniki pisarza, w których to nazwisko powtarza się dziesiątki razy, są tu rodzinnym dokumentem. W sekretarzyku wśród rodzinnej korespondencji leżą listy od Żeromskiego. Walery Łoziński, autor „Prawem i lewem”, ważna postać w historii kultury polskiej, to po prostu dziadek pani domu. A pierwszy rektor krakowskiej ASP, pierwszy dyrektor Muzeum Narodowego, profesor Matejki, Kossaka, Grotgera, to dziadek Łuszczkiewicz.

— „Kiedy urodził się przy tej ulicy wnuki Sienkiewicza — zrzucaliśmy gawrony z nawiązku bliskiego i bezpośred-

niego z wielkimi tradycjami kulturalnymi.

Takie dzwonki do drzwi są jeszcze chyba tylko w Krakowie — ujmuję się je dwoma palcami i kręcąc w prawo i w lewo wydobywa z nich nieśmiałe chrzęczenie i popiskiwanie. Ten sygnał otwiera nam drzwi do przybytku Sztuki — na I piętrze pod nr 18 w mieszkaniu i pracowni rzeźbiarza Jacka Pugeta, profesora ASP. Twórczy nieład pracowni rzeźbiarskiej nie ma nic wspólnego z wnętrzem, gdzie wśród antyków na blyszczącym parkiecie zastygł dzień wczorajszy Krakowa. „Ars Longa Vita Brevis” zdźwięczało mi nagle w uszach. Kto to powiedział? Czy to ty szanowny duchu tej ulicy? Ulicy nazwanej imieniem Manifestu, który jest słupem miłowym na wielkiej drodze mijającego czasu. Ulicy na której dzień przedwczorajszy i wczorajszy na równych prawach sąsiaduje z naszym „dzisiaj” i „jutro”.

„Ars Longa Vita Brevis”. Już wiem! Odkryliśmy tu tajemnicę Krakowa. Tu w tej pracowni mamy Ulicę i Miasto w wymiarze ponadczasowym. Prawa świata twórców wyryte są w szlachetniejszym

pod numer trzynasty, gdzie mieszczą się Zakłady Uniwersyteckie. Dom ten jest jak dobrze pomyślany tort — zauważył docent Szewczuk. Na parterze filozofia, wyżej psychologia, jeszcze wyżej psychologia i pedagogika, na górze oświata dorosłych.

Co chwilę wchodzi do domu bardzo młodzi ludzie, unoszą twarze pełne napięcia i niepokoju i wczytują się w wywieszone na drzwiach ogłoszenia. Dziś podano wyniki egzaminów wstępnych.

Na studia psychologiczne zgłosiło się 97 kandydatów. Przyjęto 15 — najlepszych. Co to za ludzie?

Kierownik Zakładu Psychologii Eksperymentalnej, doc. dr Szewczuk odpowiada: Cechuje ich duży zapał i zainteresowanie obranym przedmiotem. Dlatego przyszli na psychologię. Czego jednak spodziewają się po studiach? Zdobycie po trudach lat dyplomu nie da im wysokich zarobków i łatwego życia. Da im natomiast pasjonującą pracę, odpowiadającą ich zdolnościom, zamiłowaniu, zainteresowaniom. Przyszli po to właśnie. Cóż o tym myśliśz duchu ulicy Manifestu Lipcowego?

— Myślę, że to oni nakreślą będą moje zegary, regulować czas na mojej ulicy.

JACEK ADOLF

Poniedziałek Wtorek
21 LIPIEC 22
Prakseidy Święto Odrodzenia

Jutro
Święto Odrodzenia

DZIS — o godz. 18 spotykamy się na uroczystej akademii w sali krakowskiej Filharmonii. Podczas akademii działacze robotnicy Krakowa zostaną udekorowani odznaczeniami państwowymi. W części artystycznej wystąpią artyści Opery Bytomskiej.

JUTRO — od samego rana urozmaicone imprezy. Godz. 9 — turniej tenisowy na kortach „Wisły”. Otwarcie boiska i świetlicy KS „Wieczysta”.

Godz. 15 — uwaga najmłodszy krakowianin: zabawa w Ogrodzie Strzeleckim. Centralna impreza ośrodków półkolonijnych na polanie w Parku Jordana.

Godz. 16 — koncerty orkiestr dętych na Plantach — koło fontanny, pod Teatrem Słowackiego i u wylotu ul. Siennej.

Godz. 18 — w Rynku Głównym występ zespołu góralskiego.

Wieczorem — ZABAWY: w Wesolym Miasteczku, na Placu Kleparskim, na stadionie Kolejarza, w Parku Bednarskiego, w Bieżanowie, Borku Fałęckim, w Toniach i w wielu innych punktach, we wszystkich dzielnicach Krakowa.

Jest ich więcej niż przypuszczamy

Orientujemy się na ogół, że spółdzielni pracy mamy w naszym mieście sporo, zapewne jednak niewielki tylko krakowianin wie, że jest ich aż około 180. Same tylko placówki spółdzielcze zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy zatrudniają ok. 20 tys. pracowników. Cyfra imponująca — prawda?

Spółdzielni Inwalidów mamy w Krakowie 12, a spółdzielni zrzeszonych w Krajowym Związku Branżowym — 27. (H)

Komunikat

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie zawiadamia, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przywróci inwalidom wojennym i wojskowym, którzy zamiast renty otrzymali jednorazową wypłatę — prawo do ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami na równi z innymi inwalidami wojennymi. Odpowiednie legitymacje będą wydawane przez Prezydium WRN.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1.

S-41

Wprawdzie do zadowolającego stanu jeszcze daleko lecz sytuacja w lecznictwie ulega poprawie

Rocznica państwowego święta jest doskonałą okazją do podsumowywania dorobku, wyliczenia osiągnięć, kreślenia perspektyw rozwojowych. Właściwie dopiero wtedy przekonujemy się dobitnie, iż mimo że wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, sytuacja ogólna w tej, czy innej dziedzinie życia uległa, lub ulega znacznej poprawie, czego w nawale zajęć i codziennych kłopotów nawet nie zdążyliśmy zauważyć.

Udokumentowaniem powyższych słów niechaj będą dane chociażby z resortu służby zdrowia, w której to dziedzinie braki są nadal duże i do zadowolającego stanu bardzo nam daleko.

»Krakowiacy« z rewizytą do Jugosławii

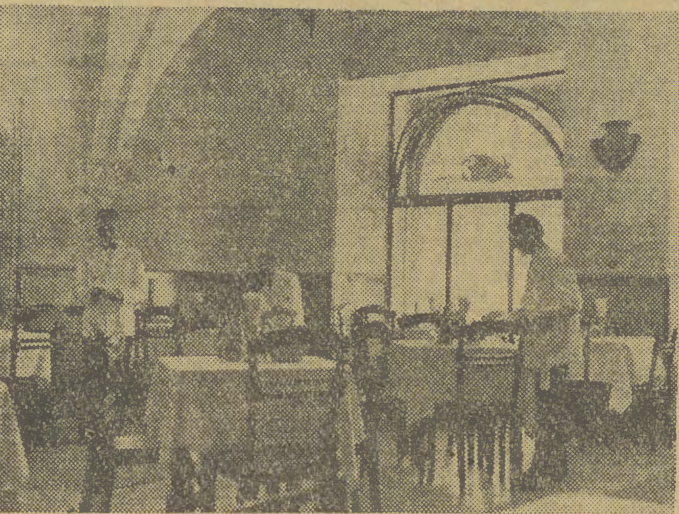
Jak już zapowiadaliśmy, Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczy” wyjedzie z rewizytą do Jugosławii na zaproszenie Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Proleter” z Sarajewa.

Zespół opuści Kraków 21 bm., w Jugosławii wystąpi w Sarajewie, Dubrowniku i Belgradzie. Program obejmuje dwa widowiska: „Krakowskie rogatki” i „Krakowskie wyrwy” oraz inscenizację „Umarł Maciek, umarł”.

Ponadto program przewiduje jugosłowiański taniec i pieśń partyzancką.

Fot. J. Lewicki

Przed kilku dniami „Trzy rybki” otworzyły — po remoncie — swe podwoje. Przypadałoby, że wewnątrz budzi uznanie. Jeśli i jakość potraw oraz obsługa dorówna lokalowi — wskrzeszone „Trzy rybki” nie będą się skarżyły na brak powodzenia.



Powszechnie wiadomo, że liczba miejsc w szpitalach — i to zarówno w samym Krakowie jak i województwie — jest niewystarczająca. Cóż więc zrobiliśmy, względnie zamierzamy uczynić, aby było lepiej?

W Szpitalu im. Narutowicza przybyło na oddziałach internistycznym i chirurgicznym niemal 200 łóżek. Organizowano też przychodnię przyszpitalną w zakresie wielu specjalności. Jeszcze w tym roku przewidziane jest przekazanie dla potrzeb lecznictwa dalszych 70 miejsc.

W Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Prądnickiej uruchomiony został oddział reumatologiczny dla dzieci. Na ukończeniu jest pawilon dziecięcy z 32 łózkami, a prace przy budowie pawilonu dla chorych na gruźlicę rozpoczęte.

Jednym z najbardziej nowoczesnych szpitali jest szpital w Nowej Hucie, będący ciągle jeszcze w rozbudowie. Na przestrzeni roku uruchomiono tu kilka nowych oddziałów, a wśród nich: zakazny, pediatryczny, dermatologiczny, położniczo-ginekologiczny oraz chirurgii dziecięcej. Jeszcze w tym roku otwarte zostaną oddziały: okulistyczny i laryngologiczny.

W pełnym toku jest budowa ponad 300-łóżkowego szpitala w Mysienicach. W planie perspektywicznym przewidziano budowę 23 szpitali powiatowych i rejonowych oraz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Krakowie.

Placówek lecznictwa otwartego mamy w województwie krakowskim 228. Spośród uruchomionych ostatnio wymienić należy: 5 przychodni, 9 ośrodków, 4 punkty felcerskie i pielęgniarskie, protezownię dentystyczną, 2 stacje Pogotowia Ratunkowego, stację Sanitarno-Epidemiologiczną, 2 izby porodowe, 3 izby chorych i 2 żłobki. W toku budowy — przy znacznej pomocy społeczeństwa — jest 9 ośrodków zdrowia: w Gdowie, Lubieniu, Iwkowej, Szczyrzycu, Zakliczynie, Tuchowie, Bożęcynie,

Kobiernicach i Wietrzychowicach. Równocześnie w Krakowie wyremontowano i zaadaptowano lokal dla przychodni rejonowej na Azorach oraz wybudowano nowoczesne pomieszczenie dla przychodni rejonowej na osiedlu C-35 w Nowej Hucie.

Liczba poradni dla dzieci w województwie krakowskim wynosi obecnie 82. 4 z nich powstały w ostatnim czasie.

Lecznictwo przemysłowe wzbogaciło się o szereg nowych placówek, a m. in. Wojewódzką Poradnię Higieny Pracy, Wojewódzką Poradnię Chorób Zawodowych oraz 5 placówek przy poszczególnych zakładach pracy.

Wzrosła liczba lekarzy zatrudnionych na wsiach o około 30, a pielęgniarek o ponad 200.

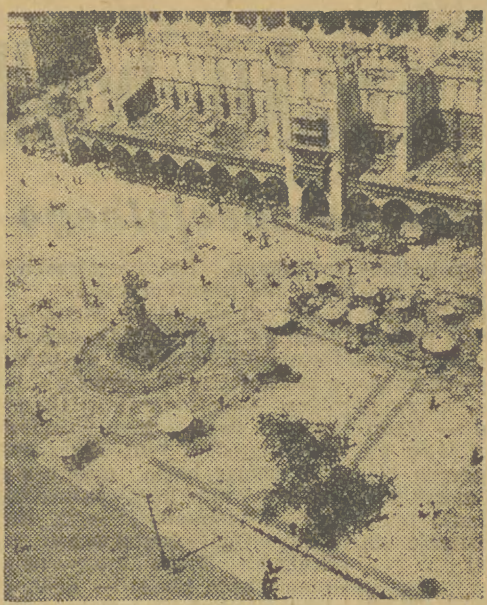
Niewątpliwie dużym osiągnięciem służby zdrowia jest spadek zachorowań na choroby zakaźne. W r. ub. wskaźnik zachorowalności w Krakowie wynosił 1,3 na 10.000 mieszkańców, podczas gdy ogólnopolski — 1,8. Fakt ten przypisać należy przede wszystkim docieraniu ekip oświetlowo-sanitarnych do wszystkich zakątków województwa, szybkiej likwidacji ognisk epidemicznych, oraz pracy profilaktycznej całego pionu sanitarno-epidemiologicznego.

HALINA KLAJÓWNA

Całoroczne starania wienieczone sukcesem

Dzięki „Żaczkowi” studenci wyjadą za granicę

Do Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii wyjeżdża z końcem sierpnia grupa krakowskich studentów, którzy z początkiem roku akademickiego założyli własną spółdzielnię usługową pod nazwą „Żaczek”. Plany wycieczki były wprawdzie zakrojone na o wiele większą skalę, ale niestety wpływy ze spółdzielni i organizowanych imprez okazały się niewystarczające na ich realizację. Tak więc zamiast zamierzonej wycieczki dookoła Europy sfinalizowana została ostatecznie „wyprowa” do kilku państw demokracji ludowych z dłuż-



Z wysokości 80 m

Fot. W. Pawłowski

Piękne wnętrza czeka na nowoczesne meble

W piątek 25 bm. otwarty zostanie sygnalizowany już przez nas wzorcowy sklep meblowy w nowych blokach przy ul. 18 Stycznia. Sklep ten pomysły jest równocześnie jako ustawiczna wystawa nowoczesnych mebli, którymi dysponuje Woj. Przeds. Handlu Meblami. W związku z tym projekt i wykonanie wnętrza powierzono krakowski-

artystom plastynom T. Chrobakowi i St. Ibkowi. Cafe wnętrze zostało bardzo efektywnie pomalowane, podzielone na cztery przegrody, z których każda zawierać będzie inny zestaw mebli. Poszczególne „pokoje” oddzielono artystycznymi tkaninami. Pomysłano też o odpowiednich dywanach, obrazach i ceramice oraz oświetleniu. Będzie to chyba najpiękniejszy i najnowocześniejszy sklep w Krakowie, którego zadaniem będzie także wyrabianie smaku i kształtowanie gustów klientów.

Znane ze swej ruchliwości WPHM w Krakowie podjęło w niedługim czasie nową inicjatywę, a mianowicie: organizować będzie przeprowadki. Pracownicy specjalnego oddziału zajmują się także kłopotliwą czynnością i przeprowadzą ją przy pomocy własnych wozów meblowych. (mk)

Polska pełnoprawny partner

(Dokończenie ze str. 3)

Dystrybutor Energii Elektrycznej utworzony w Paryżu w 1925 r. dla studiowania możliwości rozwoju produkcji, transportu i dystrybucji energii w skali międzynarodowej; Międzynarodowe Zrzeszenie Transportu Powietrznego ze stałą siedzibą w Montrealu i Związek Targów Międzynarodowych utworzony w Mediolanie w 1925 r. przez Organizację Targów Międzynarodowych. Należy do niego 31 miast z różnych krajów w celu koordynowania terminów targów i omawiania zagadnień z tym związanych. Z Polski należy do tego związku oczywiście Poznań.

B. ZAGÓRSKA

40 lat pracy w służbie zdrowia

40-lecie pracy w służbie zdrowia obchodzić będzie w dniu 22 lipca Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. Józefa Babińskiego w Krakowie. W związku z uroczystościami jubileuszowymi, zorganizowana zostanie akademii, połączona z dekoracją zasłużonych pracowników i rozdaniem nagród, a następnie wspólny podwieczorek, zakończony występami artystycznymi. (HK)

Pawilon wystawowy i nowa sala ZPAF

Związek Polskich Artystów Plastyków w Krakowie przystępuje do prac przy zapowiadanej przez nas pawilonie wystawowym, połączonym z Domem Plastyków. Równocześnie, dzięki Wydziałowi Kultury Prezydium Rady Narodowej w Krakowie — Związek otrzymał na cele wystawowe salę przy Rynku Gł. 25. (b)

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

na poniedziałek
MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.30 „Jutro pogoda”. RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Odyseja”.
na wtorek
MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.30 „Jutro pogoda”. RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Odyseja”.

SCENA

na poniedziałek
APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Księżna Gerolstein” (węg.). UCIECHA: 16, 18.15, 20.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (fr.). WANDA: 16, 18, 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka z Sajgonu” (fr.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (fr.-wl.). MŁODA GWARDIA: 15.30, 17.45, 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust.). WRZOS: 15.30, 18, 20.30 „Dawne czasy” (wl.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Pęła” (pol.). — SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Wieczorni goście” (fr.). ŚWIATOWID: 15.45, 18, 20.30 „Złoto Neapolu” (wl.). — MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Torrente Indiano” (argent.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Pięcioraczki” (fr.).

CASSINO: 21.15 „Pamiętna wiosna” (fr.). CRACOVIA: 21.15 „Paragraf i miłość” (hind.). — AMFITEATR: 21.15 „Neapol miasto milionerów” (wl.). — ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „W obcym kraju” (jug.). CHEMIK: 19 „Lissy” (NRF). KULTURA: 20 „Bohaterowie są zmęczeni” (fr.). ROTUNDA: 18.15, 20.15 „Zapaśnik i blazen” (radz.). — KINO LETNIE „WIEDZA” (Park „Ognisko Młodych” w Nowej Hucie Osiedle A-25): „Julietta” (fr.). TPĆZA: 20 „Panienki z międzymiastowej”.

na wtorek
APOLLO: godz. 10, 12.15 „Neapol miasto milionerów” (wl.); 15.45, 18, 20.15 „Księżna Gerolstein” (węg.). UCIECHA: 10, 12.15 „Paragraf i miłość” (hind.); 16, 18.15, 20.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (fr.). WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15 „O Cangaceiro” (brazyl.); 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka z Sajgonu” (fr.). WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (fr.-wl.). — MŁODA GWARDIA: 10, 12 „Wczasy z Aniołem” (CSR); 15.30, 17.45, 20

„Trzej panowie na śniegu” (aust.). WRZOS: 10, 11.15 Program dla dzieci; 15.30, 18, 20.30 „Dawne czasy” (wl.). — KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Pęła” (pol.). — SWIT: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Wieczorni goście” (fr.). ŚWIATOWID: 10, 12 „Rezerwoy gracz” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Symfonia leningradzka” (radz.). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Torrente Indiano” (argent.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Pięcioraczki” (fr.). CASSINO: 21.15 „Pamiętna wiosna” (radz.). — CRACOVIA: 21.15 „Paragraf i miłość” (hind.). AMFITEATR: 21.15 „Neapol miasto milionerów” (wl.). ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „W obcym kraju” (jug.). CHEMIK: 19 „Lissy”. KULTURA: 20 „Bohaterowie są zmęczeni” (fr.). DOM ZOŁNIERZA: 17, 19.30 „Droga do miasta” (hind.). ROTUNDA: 18.15, 20.15 „Zapaśnik i blazen” (radz.). — ISKIERKA: 17.30, 19.30 „08/15” — „Koszary”. WIEDZA: 17, 20 „Śmierć rowerzysty”.

WYSTAWY

w poniedziałek — nieczynne. na wtorek MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5. DOM MATEJKI, Floriańska

41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”. KAMIENICA SZOŁAJSKICH. Plac Szczepański 9. „Wystawy cechowe i miedziorty Łukasza van Leyden”. Godz. 10-15. MUZEUM ETNOGRAFICZNE. „Wystawa historii szopki krakowskiej”. (9-16). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa Fotografiki Delegatury Krakowskiej ZPAF”. Godz. 10-18. MUZEUM NARODOWE, nowy gmach. Al. 3-go Maja 1. „Wystawa Stanisława Wyspiańskiego”. Godz. 10-16. PAŁAC SZUKI, Pl. Szczepański 4. Wystawa „Otwarte drzwi”. Godz. 10-18. ŚWIETLICA PAŁACU SZUKI. „Wystawa kolekcji obrazów akwarelowych Haliny Cieślińskiej-Brzeskiej i kolekcji pasteli Małgorzaty Łada-Maciągowej”. UL. FRANCISZKAŃSKA 1, II p. „Sztuka ludowa woj. kieleckiego”.

DYZURY

na poniedziałek CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7, STRAZ POŻARNA tel. 0-8. POGO-

TOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22, STRAZ POŻARNA: tel. 433-33. na wtorek CHIRURGICZNY: Trynitariska 11. POŁOŻNICZY: Kopernika 38. INTERNISTYCZNY: Trynitariska 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

na poniedziałek i wtorek Dietla 76, Rynek Gł. 45, Rynek Gł. 42, Kościuszki 18, Pstrowskiego, Nowa Huta: Plac Centralny, Al. Rew. Paźdz. 6.

RADIO

na poniedziałek, 21 bm.: Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.50: Fel. na tematy międzynarodowe. 17.05: Dziennik. — 17.20: Audycja aktualna (KR). 18.00: Transmisja Centralnej Akademii z okazji Święta Odrodzenia Polski. 19.30: Spiewa Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.45: „Dowód miłości” słuch. 21.15: Muzyka tan. 22.00: „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.30: Utwory Chopina. 23.00: Muzyka. 23.50: Wiadomości.

TELEWIZJA

Dziś o godz. 17 transmisja uroczystej sesji WRN w Katowicach z okazji 22 lipca. W części artystycznej — śpiewa „Śląsk”. 20 — transmisja II części centralnej akademii w Warszawie — w części artystycznej występ „Mazowsza”. Godz. 21 — estrada poetycka.

Ceszek Wyrwicz

Na szlaku wielkiej przygody...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Mają Tatry swego baśniowego rycerza — Janosika, mają Sudety swego Liczyrzepę, a po bieszczadzskich poloninach wałęsa się duch Niguna — dawnego baśniowego rycerza, który to co możnym odebrał — biedakom rozdawał. Lazi więc ten Nigun teraz po uroczych bieszczadzskich lasach, moczy nogi w strumykach, pilnuje by była na poloninach i dziwi się, dziwi się, że aż hej!!!

Bo też ma i na co patrzeć — jak długo żył tak nigdy wcześniej rano ze spokojnego snu nie budziły go harcerskie fanfary, nigdy nie widział wieczorami tylu płonących ognisk. Przeżył Nigun czasy różne — i dobre i złe. Widział i słyszał niejedno — ale jak długo żyje nie widział tyle radosnego młodzieńczego śmiechu i gwaru. Mimo tego, że owe hałasy spać mu spokojnie nie dają — wielki duch Bieszczad nie marszczy groźnie swego oblicza. W dzień czuwa nad harcerską bracią, prowadzi ich na wycieczki do lasów, opowiada różne dzieje, a nocą zaś gdy obozy pogrążone są w głębokim śnie czuwa razem z war-

townikami, by niepotrzebny gość nie przerwał snu...

Naraził się jednak Nigunowi reporter „Echa”. Gdy bezszelbestnie przedierałem się przez gęste krzewy, by dostać się do obozu — rozgniewany Nigun nakazał strażniczkom wzmożoną czujność i tym sposobem, nie znając hasła, stałem się jeńcem warty harcerki z drużyny „Wagabundów” — X Liceum Ogólnokształcącego z Krakowa. Tylko interwencja komendanta obozu — drużny Anny Szeligi uratowała mnie od przywiązania do masztu i skrobania od świtu kotła kartofli. Toteż za to wstawienie u „przybocznych” Niguna — serdecznie dziękuję.

A jak było u gościnnych „Wagabundów” — opowiem. Namioty rozbito na trzech polankach w sercu lasu w Roztokach. Obóz wygląda więc prześlicznie i ma jedną zaletę, że jest całkowicie zastlony od ciekawskich oczu Harcerki czują się tu świetnie. Pogoda dopisuje, apetyt również. Wszystkie są mocno opalone, przeżyły całą moc wrażeń, żyły się z sobą znakomicie, poznały trud i urok harcerskiego życia. Wędrują po gó-

rach, urządzają wspólnie z drużynami z innych miast ogniska. Byłem na jednym. Za bilet wstępu służył bukowy listek przypięty do munduru. Ognisko udało się na piątkę. Bukowy las długo jeszcze potwarzał w nocy echa harcerskich piosenek.

Rano poczęstowano mnie menażką pełną platków owsianych na mleku. Nie było rady — musiałem zjeść do końca.

W Roztokach obazuje jeszcze druga harcerska drużyna żeńska z Krakowa. Harcerki te to „w cywilu” uczennice VII Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Kolejowego. Tu również humory dopisują. Wrócono właśnie z pięknej wycieczki na Rososze i Hyrlatę. Drużny spędzają czas nie tylko na zabawach. W wolnych chwilach wybierają się na zwiady, szukają śladów zabytków, rejestrują miejsca przydatne do obozowania dla drużyn na przyszły rok, pomagają leśniczemu przy pielęgnacji szkółek. Każdą pracę, dostosowaną oczywiście do wieku, dziewczęta wykonują z wielką ochotą. W innych obozach i ośrodkach starsi harcerze i harcerki pomagają przy darnio-

waniu nasyków nowowbudowanej kolejki leśnej, napawiają szosy, druhnny zaś uczą się obsługiwać centralę telefoniczną i „niańczą” dzieci miejscowej ludności w dziecińcach.

Organizacja obozowa pomyślana jest w ten sposób, iż każdy sponad 50 obozów utrzymuje łączność telefoniczną ze swym ośrodkiem — bazą, a dany ośrodek zaś ma połączenie telefoniczne z komendą zgrupowania znajdującego się w Cisnej.

Transportem z żywnością dotarłem również do ośrodka mieszczącego się w Krywym. Tutaj znajduje się kilkadziesiąt obozów męskich i żeńskich z Warszawy, Katowic, Częstochowy, Pabianic i Łodzi. W każdym takim ośrodku jedna z drużyn jest tzw. „drużyną flagową”. Harcerze z tej drużyny mają obowiązek prowadzenia magazynu żywnościowego dla wszystkich obozów znajdujących się w tym ośrodku. W Krywym drużyną flagową są Pabianice. Wynikły z tego dość śmieszne historie. Harcerki chcą zdać rodzicom listownie dokładne sprawozdanie z zajęć na swym obozie napisały, że żywność pobierają z Pabianic. Skutki te-



go nie dały na siebie długo czekać. W następną niedzielę cała chmara rodziców zjechała do Krywego przywożąc swym pociechom ogromne paki z żywnością. Każdy z rodziców był mocno podenerwowany sądząc, że dzieci cierpią głód. Sytuacja wyjaśniła się dopiero na miejscu. Śmiechu przy tym było co niemiara.

Opowiadano mi jeszcze w Krywym taką historię. Wieczorem 5 lipca do obozu harcerki z Pabianic zakradł się krakowski student, będący w okolicy na praktyce i podczas gdy wszyscy byli na apelu, podciął on linki namiotu, który runął na ziemię. Harcerkom jednak udało się przyłapać owego dowcipnika — mu-

siął on odcierpieć za to swoją karę, przywiązany przez całą noc do masztu.

Urok harcerskiej zabawy, pełnych wrażeń i pracy dni, wieczornych ognisk — to wszystko na długo zostanie w pamięci przeszło 2-tysięcznej harcerskiej braci, którą tegoroczne lato ściągnęło w Bieszczady. Wrócić do domu opaleni, wypoczęci, zadowoleni. Skryje się gdzieś w pieczarze dobry duch Nigun i aż do przyszłego roku spokojnego snu nie przerwa mu harcerskie fanfary i blask ognisk. Ale do końca tegorocznych obozów zostało jeszcze kilka dni. Słońca i przygód — mile drużny i druhowie!

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO AUTOMOBILKLUBU KRAKOWSKIEGO
Kraków, Krupnicza 14, tel. 548-92.

przyjmuje WPISY NA KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY

POCZĄTEK KURSU dnia 23 LIPCA 1953 r.
Szkolenie na nowych „Warszawach“.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

6 wysokokwalifikowanych ŚLUSARZY, oraz 4 ELEKTRYKÓW do prac na budowie, przyjmie na dobrych warunkach — Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Koksownia” — Nowa Huta-Pleszów, barak nr 1 (dojazd z Ronda tramwajowego nr 15). K-5013

Wysokokwalifikowanego INŻYNIERA-GÓRNIKA, ze specjalnością strzelania górniczego metodą długich otworów, posiadającego praktykę i uprawienia w tym zakresie, zatrudni Huta im. Lenina. Korzystne warunki wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji Huty. K-4989

MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, oraz PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych — przyjmie natychmiast Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 — Centrum ZPB Huty im. Lenina. Zgłoszenia: Budowa Cementowni Nowa Huta (dojazd tramwajem nr 15 do końca). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Hotel robotniczy i stołówka — zapewnione.

Nauka Praca

MATEMATYKI, fizyki, chemii, uczy emer. prof. gimn. Kraków, Stenkiwiczowa 12/6. 19239-g

KTO nauczy szybko języka rosyjskiego i matematyki z zakresu III klasy szkoły średniej. — Oferty 19295 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJME od zaraz rutynowaną dziewiarke (dziewiatarska) na maszynę trykotarską. — Warunki do omówienia. Nowa Huta Os. A-11, blok 14/53.

KSIĘGOWA samodzielna, przyjmie pracę zleconą — ewentualnie na pół etatu. Oferty 19292 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SANATORIUM PRZECIWGROZLIWIEGO DZIECIĘCEGO w RABSZTYNIE k. OLSZUSA

OGLASZA KONKURS

na stanowiska:

1. 2 lekarzy medycyny,
2. 1 lekarza dentysty,
3. 2 laborantek medycznych,
4. 10 pielęgniarek dyplomowanych,
5. 5 młodszych pielęgniarek,
6. 12 wychowawczyń,
7. 1 intendenta,
8. 2 księgowych,
9. 1 referenta zaopatrzenia,
10. 2 kierowców,
11. 2 murarzy,
12. 1 malarza,
13. 2 stolarzy.

Odległość od stacji kolejowej 300 m. Stołówka na miejscu. — Sprawa mieszkaniowa i płacy do omówienia na miejscu. — Termin składania podań (z życiorysem) upływa w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Kupno

KUPIE nowoczesny wózek sportowy, czeski, nowy lub mało używany. Kraków, ul. Wielopole 16/5, tel. 554-39. 19103-g

PIANINO kupię — może być zniszczone. Kraków, Grodzka 49. 19251-g

Matrymonialne

SAMOTNY, po 50, posiadający małe gospodarstwo rolne, pozna starszą pannę lub wdowę. — Oferty 19220 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SOLIDNY, dobrze zbudowany, pozna niezależną — samotną, domatorkę o pełnej tuszy, do lat 50. — Oferty 19291 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

LILLIANA” dyskretnie kojarzy małżeństwa. — 100 ofert panów i 150 pań — otrzymasz po nadesłaniu 10 zł. Kraków, Szlak 10/6. 19145-g

BLONDYNKA, kulturalna, zgrabna, przystojna, zupełnie niezależna, pozna pana od lat 45-50. Cel towarzyski. Oferty 19296 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaj

KOSZULE męskie letnie, kolorowe, na spodnie — poleca pracownia, Kraków, Racławicka 8. 18933-g

SAMOCHÓD osobowy, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Brodzińskiego 1/3, od godz. 15-20. 19118-g

„TRIUMPH” 250 cm w b. dobrym stanie — sprzedam, pilnie. Kraków, Małgorzaty Fornalskiej 2/3. 18929-g

NOWY motocykl z koszem M-72, na wahaczach — sprzedam. — Wiadomość: Florkiewicz, Kraków — Łagiewniki, Szaniawskiego 7, godz. 15-19. 19141-g

MOTOCYKL Awo-Sport — sprzedam. Wiadomość: Wieliczka, Słomiradzkiego 8. 19150-g

MOTOCYKL „BMW” R-61, w b. dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Racławicka 24. 19120-g

SPRZEDAM pilnie okazjynie motocykl WSK wiśniewo- wy rok prod. 1953. Wiadomość: Kraków, Basztowa 17/21, od godz. 16-17. 19148-g

SAMOCHÓD „Skoda” czste, rodrzwiowy, sprzedam. — Kraków, ul. Piastowska 8. 19212-g

MOTOCYKL „WSK” mało używany, sprzedam. Kraków, Pawlikowskiego 14, garaże, od godz. 17. 19235-g

MOTOCYKL „DKW” 125, sprzedam. Kraków, Słowackiego 54, m. 2. 19232-g

MOTOCYKL „IZ 49” 350 okazjynie — sprzedam. — Kraków, Ogrodowa 6/2. 19205-g

„WFM” wiśniewo — sprzedam. Kraków, Józefińska 20/10. 19156-g

„SZAROTKĘ” III — komplet, nowa, express kawowy, gitarę, sprzedam. Kraków, pl. Woźnica 13/11, od godz. 19. 19204-g

MOTOCYKL „Derat” 500 cm z przyczepką lub bez, sprzedam tanio. Kraków, Smoleński 24, m. 4, po godz. 17. 19183-g

SPRZEDAM okazjynie piękna, nowoczesna sypialnia. Kraków, ul. Miodowa 13/8. 19038-g

„IZ” 49 po 3500 km pilnie sprzedam, lub zamienię na samochód makolitrażowy, Piotr Kochana, Podbory Skawlińskie, koło Skawiny. P-855

SAMOCHÓD „Opel-Kapitan” po naprawie głównej, nowa tapicerka, sprzedam. Tarnów, Mickiewicza bl. 5a/9. P-852

MASYNE „Singer” kryta, sprzedam. Kraków, Podgórze, Kingi 13/7. 19154-g

MŁYNEK DO MIELENIA KAWY

o napędzie elektrycznym, o przemiśle ca 1 kg

ZAKUPI PWSIR „ORBIS” KRAKÓW.

PLAC KOLEJOWY nr 7. Zgłoszenia telefoniczne nr 223-74 lub osobiście w pokoju 5.

MOTOCYKL „NSU” 350 cm, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Kraków, Zbożowa 4, (garaże), od godz. 16-20. 19177-g

MASYNE trykotarską — „Passap” — sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Rynek Podgórski 12/20, godz. 16-18. 19226-g

WAPNO palone z dostawą samochodową, cegła palona, z dostawą w sierpniu, kafe, pustaki „Alfa” suprema, kamień fundamentowy i inne materiały budowlane: sprzedaj materiałów budowlanych: Kraków, Łagiewnicka 17, w godz. od 9-16. 19127-g

DYWANY o wym. 3,50x2,50 i 3x2 pilnie sprzedam. — Kraków, tel. 341-52. 19058-g

OKAZJYJNIE sprzedam sypialnię, stół, stołki, szafę 3-drzwiową, tapczan. Kraków, Włoczysta 49, stolarz. 19089-g

2 MŁOCARNIE szeroko- młotne, nie czyszczące — okazjynie sprzedam. Libner, Ochodza p-ta Gościęszyn, pow. Mogilno. P-873

MASYNE „Singer” kryta — sprzedam. Kraków, Jana 3, m. 8, III p. 19217-g

SAMOCHÓD osobowy — „Skoda” 1101 2-drzwiowy, stan dobry, sprzedam. — Kraków, Józefa 22 od godz. 17-20. 19245-g

MOTOCYKL „Ariel” 500 z wózkami lub bez, sprzedam lub zamienię na motocykl 125 lub 350 cm. — Kraków, Friedleina 7. 19252-g

KREGI studzienne 0 800 mm — sprzedam. Kraków, tel. 553-70. 19259-g

SATURATOR stołowy — przystosowany do produktów oranzjowych, rozlewkę oraz reduktor — sprzedam. Oferty 19246 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MASYNE do szycia damską lub męską sprzedam tanio. Kraków, Bracka 8/1. 19267-g

WTRYSKARKE 40 g. pół-automat, pozioma nowa — sprzedam. Cena 6000 zł. — Oferty 19244 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MASYNE do pisania z średnim wałkiem „Underwood” sprzedam. Cena 3.500 zł. Kraków, ul. Pedzichów 6/5. 19247-g

MOTOCYKL marki „Jawa” typ 250, na 16, po 3000 km, w b. dobrym stanie sprzedam pilnie. Kraków, pl. Boh. Getta 16/15. 19238-g

WYTWÓRNIĘ wód gazowych, w pełnym ruchu — sprzedam zaraz z powodu choroby. Oferty 19247 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOROWER „Simson” SR-2, karbolinoem do konserwacji drzewa i malowania domków drewnianych, do sprzedania. Kraków, Rynek Gł. 14, m. 1. 18867-g

SZWAJCARSKA, nowoczesna, maszynę dziewiarską, Rapidex Uniwersal, pilnie sprzedam. Nowa Huta, ul. Demakowa 57/4, tel. 420-55, od godz. 16-20. 19303-g

MOTOCYKL „SHL” pilnie sprzedam. Wiadomość: Kraków, Wielopole 17, u portiera, godz. 7-15. 19208-g

TRAK pilnowy, przeswiał 750 i całkowite urządzenie tartaczne: 2 silniki elektryczne, obrzynaczka, 80 metrów szyn, wózki trakowe i manipulacyjne — sprzedam — ewentualnie przystąpię do spółki. Wiadomość: stacja Trawniki, pow. Lublin — Bojanowski. K-5007

Lokale

LEKARZ poszukuje przy rodzinie osobnego pokoju lub garsyonier. Oferty 19035 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWIE duże sutereny, słoneczne, zamienię na i mały lokal przy ulicy. Oferty 19098 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE ładne 2 pokoje nieprzeznaczalne, kuchnię komfortową, I p. przy ul. Rzeszowskiej — na pokój z kuchnią samodzielnie i komfortową garsyonier. — Oferty 19079 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOTNY inżynier na stanowisku, mogący udzielać korepetycji, poszukuje niekierującego pokoju przy rodzinie w centrum miasta. Warunki do omówienia. Oferty 19070 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią, w średniemści Krakowa zamienię wraz z fortepijanem na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. — Oferty 19243 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE — komfortową garsyonierę na pokój lub dwa pokoje z kuchnią, gaz, woda. Oferty 19081 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE małą, słoneczną, pojedynczą na większą lub pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Władomosi, Kraków, Bożego Ciała 3, m. 17, II p., w godz. od 17-19.

DWA duże pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka, w średniemści — zamienię na trzy pokoje z kuchnią ewent. pokój z kuchnią i pokój oddzielny w Krakowie lub N. Hucie. Oferty 19207 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki, w średniemści, (ul. Westerplatte) zamienię na pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie. Korzystne warunki do omówienia. Oferty 19200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE trzy pokoje z kuchnią komfortową, w Częstochowie na podobne 2 pokoje w Krakowie. Częstochowa tel. 44-48 lub oferty 19189 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DUŻY, piękny, komfortowy pokój z używalnością kuchni, blisko Ronda, zamienię na mniejszy, najchętniej dzielnicę Grzegorzki. Oferty 19225 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PIĘKNĄ, samodzielną garsyonierę, frontową c. o., w balkon, w dzielnicy willowej Salwator — zamienię na samodzielny pokój z kuchnią komfortową lub półkomfortową. — Zwroć koszty. Oferty 19261 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARSYONIERE obszerna — frontowa, c. o., w Krakowie, zamienię na pokój z kuchnią w N. Hucie. — Oferty 19260 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE pokój z kuchnią, na parterze, na równorzędne I lub II piętro. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty 19272 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE pilnie komfortowe 4 pokoje z kuchnią w Krakowie na 2 pokoje z kuchnią komfortową, nieprzejętą, do II p. — Oferty 19276 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE komfortowy pokój (24 m²) I p., z niekrepującą używalnością kuchni i przynależności na 2 pokoje z kuchnią komfortową, dzielnicą obojętą. Warunki korzystne do omówienia. Oferty 19205 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE pokój z kuchnią, półkomfortowe, wysoki parter, obok Wawelu na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 19307 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEJENIE dorozcostwo — pokój kuchnie, komfortowe, nowy dom, ogródek — średniemści na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 19313 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

SPRZEDAM parcelę ok. 900 m². Kraków, tel. 340-74, między godz. 14-16.

PAROWOZ 6-OSIOWY

o mocy 250 KM na tor 600 mm — rok budowy 1939, po remoncie kapitalnym

SPRZEDAZ

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE

Bliższych informacji udzieli Dyrekcja KZS Kraków 12, ul. Zakopiańska nr 62.

KUPIE natychmiast domek jednorodzinny w Krakowie, możliwe wolny. — Oferty 19149 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PARCELE budowlana, — morgowa, blisko okolica Skawiny — sprzedam. — Cena 45.000 zł. Oferty 18895 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POSIADAM zezwolenie i teren częściowo przygotowany pod budowę nutri — poszukuję współnika z gotówką. — Oferty 19234 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PODANIA do władz, przepisywanie na maszynę zaliczenia Biuro Prawników, Kraków, Zwierzyniecka 23. 19297-g

PSZCZELARZE — ważne! zastawę kompletne do produkcji miodu pszczelego wg metody zagranicznej poleca L. Macała — Kraków, Cybuliska 12, tel. 551-41. 19278-g

PRZYJME współnika z większą gotówką do dobrze zaprowadzonego rzemiosła. Oferty 19310 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

NAPRAWY wszelkich urządzeń radiotechnicznych jak: odbiorniki, wzmacniaki, magnetofony, mikrofony przyrządy pomiarowe itp. uskuteczni fachowo firma „Alwo” Kraków, Prokocim, ul. Solarzy 1. 19315-g

TELEWIZJA! naprawy — przeróbki, przestrajanie oraz budowa anten wykonuje z gwarancją doświadczony fachowiec firma „Alwo”, Kraków, Prokocim, ul. Solarzy 1. 19316-g

W TECHNIKACH ZAOCZNYCH w Krakowie

mogą pracownicy poszczególnych zawodów uzupełnić swe kwalifikacje techniczne, zdobyć świadectwa dojrzałości z tytułem technika bez odrywania się od pracy zawodowej. — Absolwenci mają prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Wpisy
na różne semestry jesienno-zimowe, przyjmują do 25 SIERPNIA br. codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków:

TECHNIKUM MECHANICZNE ZAOCZNE:
ul. WASKA nr 7

WYDZIAŁY:
1. mechaniczny — 2. elektroenergetyczny, 3. hutniczy.

TECHNIKUM BUDOWLANE ZAOCZNE:
ul. SYROKOMLI nr 21

WYDZIAŁY:
1. budownictwo ogólne — 2. instalacji sanit. i centr. ogrzew. — 3. górnictwa ciężkiego.

TECHNIKUM EKONOMICZNE ZAOCZNE:
ul. KAPUCYŃSKA nr 2

WYDZIAŁY:
1. ogólno-ekonomiczny — 2. finanse przedsiębiorstw handlowych.
Kierunek szkolenia musi odpowiadać specjalności pracy zawodowej.

Pomyślnie wystartowali piłkarze Wisły w jesiennej rundzie rozgrywek



Polonia Bydgoszcz przegrywa w Krakowie 2:4

Pomyślnie wystartowali piłkarze Wisły do II rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi. W meczu z bezpośrednią sąsiadką w tabeli — Polonią Bydgoszcz, krakowianie odnieśli zdecydowane zwycięstwo 4:2 (2:0). Bramki zdobyli dla Wisły: Adamczyk 2, Kotaba i Rogoza po 1 (ten ostatni z rzutu karnego), dla Polonii: Kulesza i Norowski II po 1. Zawody prowadził p. Haselbusch z Warszawy. Widzów około 8 tys.

POŁONIA: Potrykus, Działek, Jędrzejczak, Murzyn, Norkowski I, Golz, Sylwestrak, Armknécht, Norkowski II, Kulesza, Brzeski.

WISŁA: Leśniak, Snopkowski, Kawula, Budka, Kotaba, Michel, Kościelny, Rogoza, Adamczyk, Jurczak, Maniecki.

Pierwszy występ piłkarzy Wisły po wakacyjnej przerwie nie wypadł błyskotliwie, ale nie ma też specjalnych powodów do narzekania. Gra przy 30-stopniowym upale była wystarczająco szybka i żywa, aby mogła zadowolić widownię. Szczególnie w pierwszej połowie spotkania wiślanie pokazali, że stać ich na dobrą grę i strzelanie bramek. Umiejętności techniczne poparte szybkością wystarczyły im, aby co chwilę zatrudniać bramkarza gości — Potrykusa.

I Liga

Ruch — Gwardia 1:0, Wisła — Polonia Bydgoszcz 4:2, Legia — Budowlani 2:1, Lechia — Polonia Bytom 7:1, ŁKS — Cracovia 3:0. Mecz Górnik Zabrze — Stal Sosnowiec rozegrany zostanie jutro tj. 22 bm.

TABELA			
1. Polonia Bytom	12	18	30:10
2. ŁKS	12	17	28:15
3. Legia	12	17	28:16
4. Ruch	12	14	21:13
5. Gwardia	12	14	26:22
6. Lechia	12	12	19:27
7. Górnik Zabrze	11	11	29:21
8. Wisła	12	10	21:26
9. Cracovia	12	9	19:28
10. Polonia Bydg.	12	9	17:33
11. Budowlani	12	8	13:24
12. Stal	11	3	12:28

II Liga

(GRUPA POŁUDNIOWA)
Stal Mielec — AKS 5:0, Garbarnia — Piast Gliwice 0:4, Naprzód — Unia Racibórz 0:1, Concordia — Stal Rzeszów 0:2, Szombierki — Legia Krosno 2:0, Górnik Radlin — Wawel 1:0.

TABELA			
1. Stal Mielec	12	16	25:12
2. Górnik Radlin	12	16	21:12
3. Naprzód	12	15	22:17
4. Szombierki	12	14	17:13
5. Unia Racibórz	12	14	19:15
6. Piast Gliwice	12	11	23:30
7. Legia Krosno	12	11	13:14
8. Stal Rzeszów	12	11	16:18
9. Wawel	12	10	10:12
10. Concordia	12	9	19:25
11. Garbarnia	12	9	12:24
12. AKS	12	7	18:31

(GRUPA PÓŁNOCNA)
Górnik Wałbrzych — Lech 0:2, Pomorzanie — Calisia 0:0, Warta — Polonia Gdańsk 1:0, Marymont — Pogoń 2:2, Zawisza — Śląsk 1:3, Arkonia — Piast N. Ruda 3:0.

Nie można jednak przymknąć oczu na stary nawyk niektórych zawodników, do zwalniania gry w sytuacjach pod własną bramką (Kawula i Budka), lub pod bramką przeciwnika (Kościelny, Jurczak). Oceniając wczorajszą grę, poszczególnych zawodników Wisły, pierwsze miejsce należy się Adamczykowi. Mecz z Polonią uzmocnił nas w przekonaniu, że środkowy napastnik Wisły w peł-

— JESTEM zadowolony z gry całej drużyny — powiedział kierownik sekcji pn IS Wisła — mjr Koperka. — Cieszę się z tego zwycięstwa podwójnie, ponieważ Polonia była naszym bezpośrednim sąsiadem w tabeli rozgrywek. Jeszcze kilka zwycięstw, a będę mógł „spać spokojnie” i więcej czasu poświęcić drużynom młodszym. Od siebie dodamy, że niedzielne zwycięstwo Wisły jest dla mjr Koperki szczególnie uroczyste, gdyż zbiegło się z odznaczeniem majora z okazji 14 rocznicy powstania PKWN, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Gratulujemy...

nej kondycji fizycznej, będzie zawsze postrachem dla krajowych bramkarzy. W niedzielnym meczu poza swymi walorami — strzelnością i świetną grą głową, umiejętnie dyrygował napadem i walczył przez cały mecz z wielką zaciętością. Obok niego wyróżnić trzeba Snopkowskiego, który nie tylko unieruchomił szybkiego skrzydłowego gości Brzeskiego, ale wspierał też z powodzeniem słabszego w tym meczu Kawulę.

Dobrze grali również pomocnicy Kotaba i Michel, oraz pracowity

Dobre wyniki lekkoatletów

ZSRR i Niemiec
RÓWNOCZEŚNIE z mistrzostwami Polski w lekkiej atletyce, odbyły się również mistrzostwa w tej dziedzinie w ZSRR, NRF i NRD.

W Tallinie, gdzie walczyli o tytuły mistrzowskie zawodnicy radzieccy, uzyskano wczoraj m. in. następujące wyniki: bieg na 5000 m 1. Bototnikow — 13,58,8 min. (Kuc zajął 8 miejsce), 100 m — Bartieniew — 10,6 sek., skok wzwyż — Stiepanow 2,03 m, skok w dal — Fiedosiejew — 7,75 m, skok o tyczce — Czernobaj 4,50 m, rzut młotem — Kriwonosow — 64,63 m, 110 m ppt. Michajłow 14,0 sek.

Lekkoatleci Niemiec zachodnich rozegrali mistrzostwa w Hannoverze. Fantastyczny poziom zademonstrowali niemieccy sprinterzy. Oto wyniki „setki” meczowa: 1. Germar 10,2 sek., 2. Barry 10,2 sek., 3. Futterer 10,4(!). Doskonali czas w biegu na 400 m — 46,9 sek. uzyskał Kaufman.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych NRD w Berlinie Stubnick uzyskała najlepszy w bieżącym sezonie rezultat na świecie na dystansie 200 m — 33,7 sek.

Maniecki. Rogoza nie wrócił jeszcze do formy, a Jurczak, Kościelny, Kawula i Budka grają słabiej jak zwykle. Leśniak nie miał okazji do zadokumentowania swej klasy, a dwie przepuszczone bramki nie obciążają jego konta.

Goście nie grali źle. Należą im się słowa uznania za ogromną ambicję. Do ostatnich minut meczu walczyli nieustępliwie o każdą piłkę, a w kilku sytuacjach podbramkowych mieli wyraźnego pecha, strzelając bądź w poprzeczkę, bądź też o centymetry obok bramki.

(Dokończenie na str. 8)

Na basenie Cracovii ciekawe pojedynki waterpolistów

WATERPOLIŚCI krakowskiej Wisły w wyniku turnieju piłki wodnej o mistrzostwo



W PARYŻU w spotkaniu piwackim juniorów Polska pokonała Francję 7:5. W drugim dniu zawodów m. in. Skwarto ustanowił nowy rekord Polski juniorów na 200 m żabką — 2,48 min.

MISTRZEM koiarskim Polski w wyścigu torowym na 1000 m został Mąkowski, osiągając czas — 1,14,8 min. Ponadto w czasie mistrzostw Chłiej ustanowił rekordy Polski na dystansie 5000 m — 6,19,5 min., i na 10.000 m — 13,28,0 min., a Józefowicz — na 3000 m — 3,59 min.

WATERPOLIŚCI Polski dwukrotnie zwyciężyli w Ostrowcu Świętokrzyskim drużynę Francji: 5:3 i 7:3.

ZWYCIĘZCĄ tegorocznego Tour de France został Gaul (Luksemburg), który na trasie liczącej 4311 km uzyskał czas 116,59,05 godz.

PUCHAR Europy w koszykówce zdobyła drużyna SK Ryga, która w finale pokonała Akademika Sofia 84:71.

W CZASIE igrzysk sportowych Wspólnoty Brytyjskiej w Cardiff, kobieta sztafeta australijska ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 4x110 y st. zmiennym — 4,17,4 min.

Do wszystkich działaczy trenerów sportowców

Z okazji Święta Odrodzenia w imieniu Prez. WKKF w Krakowie przesyłam wszystkim działaczom, trenerom i instruktorom, oraz sportowcom serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w dziedzinie umasowania i podniesienia na wyższy poziom kultury fizycznej i sportu w województwie krakowskim.

Przewodniczący WKKF (—) Marian Kadow

Z ostatniej chwili

W Kownie odbyło się spotkanie koszykówki w którym Polska pokonała Litwę 56:49 (29:18). Nasi chłopcy zagrali nadspodziewanie dobrze zdobywając sobie aplauz widowni.

ECHO SPORTOWE

Teniściści polscy „wysiedli” z Pucharu Davisa



Jedyny punkt dla Polski zdobył Licis zwyciężając Pietrangeliego

(Red. A. Ślusarczyk telefonuje z Warszawy)

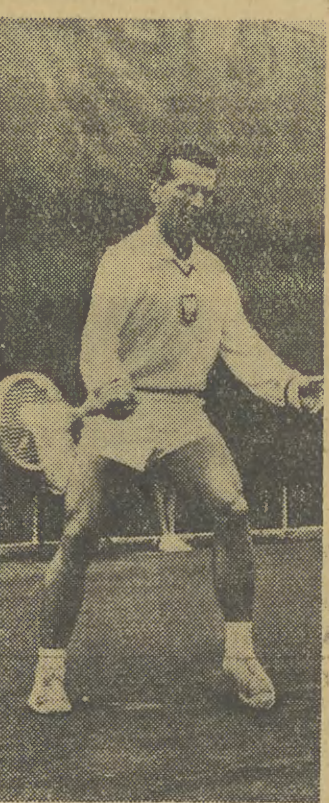
TRZYDNIOWE boje jakie toczyli na kortach Legii w Warszawie teniściści Włoch i Polski o Puchar Davisa, zakończyły się zwycięstwem reprezentacji Włoch 4:1.

Mimo że goście mieli zapewne zwycięstwo, trzeci dzień zawodów należał do najbardziej interesujących. Wpłynęła na to dzielna postawa Licisa w zwycięskiej partii z Pietrangelim.

Nasz mały tenisista grając bardzo ambitnie, bezlitośnie wykorzystał wszystkie błędy, jakie Włoch popełnił w tej grze, wygrywając gładko 6:4, 6:2, 6:1, sprawiając niespodziankę dużego formatu. Jak szybko Licis uporał się z przeciwnikiem świadczy fakt, że całe spotkanie trwało zaledwie 1 godzinę i 10 minut.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski i okrzyki radości na cześć Licisa, gdy na kort weszła następna para singlistów — Sirola i Skonecki. Po pierw-

szej wymianie piłek zdawało się, że i tym razem zawodnik polski odniesie sukces. Wygrał bowiem dwa pierwsze sety, lecz trzeciego nie zdołał już rozstrzygnąć na swoją korzyść,



Andrzej Licis zdobywca jedynego punktu dla Polski w meczu z Włochami.

przegrywając spotkanie 6:1, 6:3, 0:6, 2:6, 2:6.

Dzień wcześniej polska para debiowa Radzio, Piątek przegrała z parą Pietrangeli, Sirola. Nasz debel w spotkaniu z doskonałymi tenisistami Włoch, zaliczonymi do najlepszych w Europie, z góry był skazany na „zagładę”. Nic więc dziwnego, że gra chwilami przypominała trening piłkarzy na jedną bramkę i zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Włochów 6:3, 6:1, 6:1.

PZT okazał się nadal głuchy na sugestie wysuwane przez wielu dziennikarzy i do gry podwójnej desygnował parę Piątek—Radzio, która, jak już podkreślaliśmy niejednokrotnie, nie robi żadnych postępów. Po meczu z Meksykiem sygnalizowaliśmy konieczną zmianę naszego debiła, jednak bezskutecznie. Sugestie nasze nie zostały wzięte przez PZT pod uwagę. Tymczasem mecz z Włochami, w którym i tak staliśmy na straconej pozycji, był doskonałą okazją do wypróbowania innej pary debiowej, bez specjalnego ryzyka.

Jeśli chodzi o stronę organizacyjną, to największa kompromitacja nastąpiła w pierwszym dniu zawodów, w chwilę po przywitaniu drużyny gości. Zamiast bowiem hymnu włoskiego, odegrano jakąś włoską piosenkę. Włosi znani ze swego południowego temperamentu wytrzymałi tym razem nerwowo grube przeoczenie, ale widzowie porządnie się wstydzili za organizatorów.

Odznaczenia dla działaczy sportowych

UCHWAŁA Rady Państwa z dn. 19 lipca br. została odznaczona następujący działacze sportowi naszego miasta:
Złotymi Krzyżami Zasługi — L. Dużyk, J. Dychtoń, E. Kulczyk, T. Paudyn, B. Pirożynski, S. Suchoń, B.rowski, Krzyżami Zasługi — M. Piotrowski, K. Tudzik.
Ponadto tytuł Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej otrzymał A. Durak — przewodniczący RW LZS w Krakowie.

Wysokie zwycięstwo żużlowców KS Wanda nad LPŻ Zielona Góra

ZUŻLOWCY KS Wanda po ostatnim niepowodzeniu w Pile wysoko pokonali na własnym torze LPŻ Zielona Góra 57:21. W pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo III ligi nowohucianie wygrali w Zielonej Górze tylko pięcioma punktami.

Tym razem najlepszym zawodnikiem na torze był Jan Fijałkowski, który nie tylko pokonał

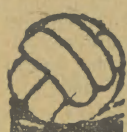
dwukrotnie lepiej jeżdżącego zwycięzcy brata Tadeusza, ale uzyskał też najlepszy czas dnia — 86,4 sek. Niewiele ustępował mu w tym dniu Jaroszewicz, J. Fijałkowski uzyskał we wczorajszych zawodach 15 a Jaroszewicz 13 pkt. W drużynie KS Wanda wystąpił po długiej przerwie spowodowanej kontuzją obojczyka — Stach. Jego start nie wypadł zbyt imponująco, ale widać, że wraca powoli do formy.

Wysokie zwycięstwo gospodarzy było wynikiem nie tylko poprawnej jazdy zawodników nowohucian, ale także brakiem w drużynie przeciwnika najlepszego żużlowca — Langnera. (rg)

Toto-lotek

WE W CZORAJSZYM konkursie Toto-lotka wylosowano numery: 1, 7, 17, 18, 29, 33 i dodatkowo 6.

Pogrom na Ludwinowie



Garbarnia — Piast Gliwice 0:4

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Garbarnia uległa Piastowi Gliwice 0:4 (0:2). Bramki zdobyli: w 6 i 18 min. Kubecz, oraz w 29 min. Hein i w 54 min. Prutek. Spotkanie prowadził sioło p. Marciniak z Łodzi.

Nikt nie przypuszczał, że tak blado wypadnie start Garbarni w II rundzie decydujących bojów. Liczono, że na obozie kondycyjno-szkoleniowym zostaną wyrugowane błędy, które w I rundzie napłyły dużo krwi sympatykom „garbarzy”. Niestety w spotkaniu z Piastem w dalszym ciągu defensywa ludwinowska popełniała liczne błędy, które sprytnie wykorzystywał przeciwnik. W ataku poszczególni zawodnicy, których umiejętności techniczne mogą zadowolić, nie byli zdolni przeprowadzić wspólnie ani jednej naprawdę groźnej akcji.

W takiej sytuacji Garbarnia nie była trudnym przeciwnikiem dla gliwiczian, którzy w defensywie grali twardo i skutecznie, a w ataku dzięki szybkim zmianom pozycji i celnym podaniom z łatwością zdobywali teren.

(ks)

Cracovia przegrywa z ŁKS

NIE SPRAWDZIŁY się niestety przedmeczowe prognozyki sympatyków piłkarzy Cracovii, którzy przewidywali zwycięstwo swych pupiłów. W pierwszym spotkaniu drugiej rundy rozgrywek „biało-czerwoni” ponieśli w Łodzi zdecydowaną porażkę z ŁKS 0:3 (0:2). Mecz stał na przeciętnym poziomie. Wynikiem przewagi ŁKS były 2 bramki strzelone przez Soporka i Szymborskiego. Trzecia bramka padła ze strzału samobójczego — Malarsza. Spotkanie prowadził p. Marszał (Katowice).

Wisła — Polonia Bydgoszcz 4:2

(Dokończenie ze str. 7)

Prowadzenie zdobyła Wisła w 6 min. ze strzału Adamczyka, który przejął centrę Snopkowskiego, ograł bramkarza gości i postawił piłkę do pustej bramki. W 20 min. Kotaba strzałem z 22 m. w górny róg bramki podwyższył wynik na 2:0. Wisła do końca pierwszej połowy meczu jest w ciągłym ataku, jednak wynik nie ulega zmianie.

Po przerwie Polonia która rozpoczęła grę, przeprowadza szybką akcję. Sylwestrzak ogrywa Budkę; podaje piłkę do Kuleszy, a ten strzałem w sam róg bramki poprawia wynik meczu na 2:1. W 52 min. Adamczyk w chwili oddawania strzału, zostaje zatrzymany ręką, przez Jędrzejczaka na polu karnym. Sędzia dyktuje rzut karny, który Rogoza zamienia na trzecią bramkę. W 43 sek. później Norkowski II strzela drugą bramkę dla swej drużyny. Ostatnią, najładniejszą bramkę meczu zdobywa Adamczyk, skierowując głową centrę Manieckiego do siatki Potrykusa.

J. FRANDOFERT

Słońce ♦ woda ● powietrze

Gdy termometr wskazuje plus 30° C

Podajemy komunikat meteorologiczny dla miasta Krakowa — rozległ się w głośniku radiowym głos speakera. Dziś pogodnie lub dość pogodnie. Wiatry słabe lub umiarkowane południowe i południowo-wschodnie. Temperatura w ciągu dnia od 25 na północy do 30 stopni na południu kraju.

Początkowo nie wierzyliśmy. A może znów nasi meteorolodzy mylą się. Ale tym razem komunikat był zgodny z rzeczywistością. Wyglądaliśmy przez okno i poczuliśmy życiodajne ciepło... słońce... słońce...

Piękna pogoda postawiła wszystkich amatorów słońca, wody i świeżego powietrza w pełnym pogotowiu.

— Dzisiejszą niedzielę trzeba właściwie wykorzystać — pomyślał niejedyn w duchu. Tegoroczne lato było dotychczas niezbyt łaskawe i słoneczne dni należą do rzadkości.

Przebiegający entuzjasta sportu szykuje więc rower, motocykl, auto lub... wygodne pantofle dla odbycia wycieczki w ładne podmiejskie okolice. Większość jednak szuka ucieczki przed kanikula nad rzekami lub na stadionach pływackich. Lecz niestety...

Gród podwawelski liczący blisko pół miliona mieszkańców ma zaledwie dwa otwarte kąpieliska, wąskie pasemka wody na Rudawie oraz Wisłę w dużym stopniu zanieczyszczoną ściekami z fabryk i hut.

Pływalnya Cracovii powitała nas wesołym nastrojem. Z głośników płynęły tony sentymentalnego tanga: „Szkoła twoich łez dziewczyno”... Wzdłuż brzegów basenu podziwiać można było kreacje damskich kostiumów a la bikini oraz miniaturowe slipy niektórych mężczyzn. Na wąskim paśmie materii widziało się czasem dziwaczne rysunki. Wpływ tasyzmu niezaprzeczalny.

— Kąpielisko wcale przyjemne — mówili w rozmowach z nami niektórzy plażowicze. Ma jednak wiele ujemnych stron: brak dostatecznej ilości miejsc w szatniach, brudne ubikacje; zaśmiecone trawniki, nie grzesząca czystością woda oraz kiepsko zaopatrzone bufety.

Uwagi słuszne. Jest jednak i odwrotna strona medalu; o której wspomina zastępca kierownika kąpieliska — p. Włodzimierz Kopyński.

— Dokładamy wszelkich starań, aby obiekt utrzymać w czystości. Codziennie zbieramy z powierzchni wody zanieczyszczenia po olejkach, kremach, które dostają się do niej na skutek kąpania się bez uprzedniego, dokładnego obmycia ciała pod tuszem. Woda w dużym basenie zmienia się co 20 dni a w brodziku dziecięcym codziennie. Trzeba jednak powiedzieć, że stadion pod wieczer każdego dnia wygląda jak hala targowa. Porzucane papiery, czy pudełka można spotkać niemal na każdym kroku.

A więc troska o utrzymanie obiektu w czystości winna cechować nie tylko gospodarza ale w równym stopniu użytkowników kąpieliska. Tylko obopólny wysiłek może przynieść spodziewaną poprawę.

Na basenie Cracovii coraz więcej chętnych ubiega się o zdobycie karty pływackiej, tak bardzo potrzebnej przy korzystaniu z wycieczek kajakowych czy kąpiei w miejscach dość niebezpiecznych. Po odpowiedniej próbie, karty wydaje instruktor dyżurujący z ramienia Krakowskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Podczas naszej wizyty odbywał

się również kurs nauki pływania prowadzony pod kierunkiem znanego zawodnika i instruktora Wł. Kękusia. Pływać powinien umieć każdy człowiek a co dopiero sportowiec. Tymczasem wielu jeźdźców sportowców nie ma pojęcia o sztuce utrzymywania się na powierzchni wody. Wstydy!

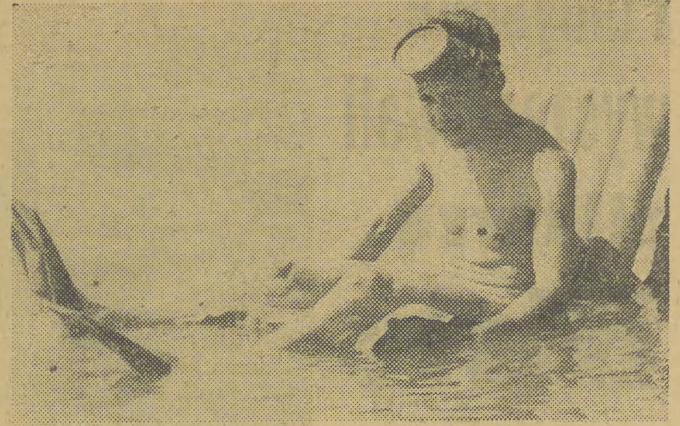
Inny charakter ma kąpielisko „Wawelu” w Bronowicach. Jest może mniej komfortowe lecz przytulne i bardzo wygodne dla mieszkańców tamtejszych okolic. W dużej mierze korzystają z niego zawodnicy Wawelu. Spotkać tu można między innymi gimnastyczki z b. mistrzynią świata H. Rakoczy i D. Stachow na czele, koszykarki Szostak czy Kuczek, piłkarzy i in. opalających swą skórę na czekoladowo.

Sportowcy wschodnich dzielnic Krakowa zbyt daleko mają na każdy z wymienionych stadionów i jako miejsce kąpiei upodobili sobie jezioro na Dąbiu. Przychodzą tutaj zawodnicy Olszy, Dąbskiego, Wiczystej. Są zadowoleni. Mimo że teren jest bardzo dziki to słońce przecież operuje tu również dobrze a przestrzeni do pływania jest pod dostatkiem. Korzystać z jeziora na Dąbiu winni jednak tylko posiadacze kart pływackich. Woda bowiem jest tam głęboka i o wypadek nie trudno.

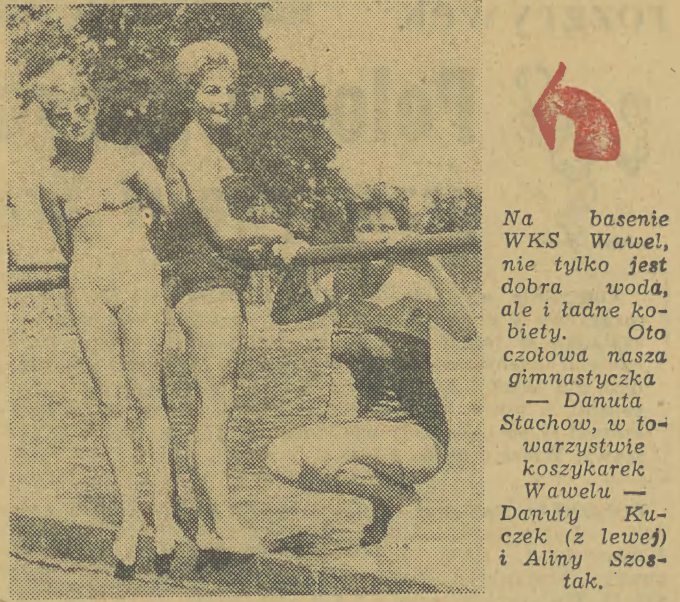
Na wszystkich wymienionych obiektach młodzież oprócz pływania uprawia siatkówkę czy nawet koszykówkę. Niestety boiska nie zawsze są należycie utrzymane, podobnie zresztą jak urządzenia sportowe (korty tenisowe, boiska do siatkówki itp.) w ośrodkach wczasowych naszego województwa. A szkoda... Można by przecież pozyskać nowych entuzjastów dla sportu.

Ze słońca, wody i powietrza — korzystali także:

**J. FRANDOFERT
A. ŚLUSARCZYK
oraz fotoreporter;
J. LEWICKI**



Tu widać, że żyjemy w XX wieku. Kompletny sprzęt pletwonurka, plus wygodny gumowy materac, dają wiele zadowolenia, mimo że ich posiadacz, nie znajduje się na Riwierze, lecz na skromnym jeziorze na Dąbiu.



Na basenie WKS Wawel, nie tylko jest dobra woda, ale i ładne kobiety. Oto czołowa nasza gimnastyczka — Danuta Stachow, w towarzystwie koszykarek Wawelu — Danuty Kuczek (z lewej) i Aliny Szostak.



Ten ma dopiero robotę. Przekrzyknąć kilkunastu młodych chłopców, którzy „stawiają pierwsze kroki” w wodzie, to nie lada sztuka. Trener Wł. Kękuś, dysponuje jednak, sporą dozą cierpliwości i silnym głosem, tak że współpraca z adeptami pływania układa się jak najlepiej.



Do wyboru do koloru. Można grać w karty, przy stoliku na basenie Cracovii lub wraz z pięknym wyżem opalać się nad brzegiem jeziora na Dąbiu.



Wspaniały bieg Krzyszkowiaka w ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski

W RYDGOSZCZY zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Po sobotnim, doskonałym rekordzie Grabowskiego w skoku w dal (7.81 m), nie spodziewano się, że ostatni dzień zawodów dostarczy nowych emocji.

Tymczasem bieg na 10.000 m był pięknym akordem mistrzostw. Od startu Krzyszkowiak i Ozóg narzucili ostre tempo, pozostawiając daleko za sobą dalszych zawodników. Między innymi na 2000 m — 5.25 i na 3.000 m — 8.20 wskazywały, że rekord Polski Chromika — 13.51, może zostać pobity. Niestety, na 3 okrążenia przed metą Ozoga złapała kolka i tempo biegu natychmiast zmalało. Na 500 m przed metą Krzyszkowiak rozpoczyna porywający finisz, odrywa się od krakowianina i przerywa taśmę w bardzo dobrym czasie — 13.53,4 min. przed Ozogiem — 13.59,2 min. Wynik Krzyszkowiaka jest najlepszy na świecie w bieżącym sezonie, a Ozoga trzeci (za rezultatem Bołotnikowa — 13.58,8).

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: mężczyźni — 10-bój Ciemięwicz 6.219 (rek. Polski), 200 m ppl. — Kotliński 23,9 sek. (nowy rekord Polski uzyskał w półfinale zawodnik krakowski) Wisły Stradowski — 23,8 sek.), 800 m — Kazimierski 1.49,2. Sztafeta 4x100 m — Legia 41,5 (rek. Polski klubowy), 4x400 m — Sparta W-wa 3.15,2. Trójskok — Schmidt 15,97. Kobiety: 200 m Janiszewska 23,9 sek. 800 m — Nowakowska 2.14,8. Oszczep — Grabowska 49,61 m przed Figwerówną 48,89 m. Skok wzwyż — Ronczewska 1,57 m, 5-bój — Szpona 3.299 pkt. (ab)

był na Śląsku był pupilem „Sportu”, pakując do reprezentacji zawodników naprzód Ruchu, potem Polonii. Z chwilą jednak gdy przenosił się do Warszawy i uprawiał ten sam proceder z graczami ówczesnego CWKS-u przestał być dla „Sportu” owym „eudownym i jedynym”. W końcu do czekał się od „eks-ukochanej” redakcji ostrej kampanii, zresztą sensu stricte bardzo słusznej i zakończonej pożytecznym dla polskiej piłki efektem. Ciekawe tylko, że „Sport” zaczął kampanię tak późno — przecież trener Konciewicz nie czynił w stolicy nic nowego.

Trybuna kibica

Jeżeli jednak „Sport” za wszelką cenę chce doprowadzić do usunięcia z kapitanatu PZPN pik. Reymana niechże to czyni z zachowaniem najbardziej chociaż elementarnych zasad kultury. Szczytem, nie chcę już określić czego, jest obelżywy felieton „Nudy na pudy” z cyklu „Dwa

małe jasne” nr 82 z dn. 9 lipca 1958, gdzie niejaki J. Pejot (bezszykowniejszy i nieuczynny) daje niewybredny upust zawzięciemu posuwając się do obelżywych epitetów pod adresem zawodnika, któremu należy się szacunek chociażby z powodu siwych włosów, człowieka znanego z nieposzlakowanego charakteru, jednego z najlepszych przed wojną zawodników a obecnie cenionego działacza sportowego. To już jest szanowny Panie Redaktorze coś gorszego, niż cios poniżej pasa. Na Boga Panowie! Rzucać obelgi to najłatwiej.

Sprawa dalsza. Zgodna jest opinia prawie całej Polski na temat Trampisza, który cytując „Prawo i Życie” — „składał przed publicznością krakowską dowody męskości”. „Sport” owo publiczne wystąpienie zawodnika potraktował jako wyraz młodzieńczej filuterności. Można i tak — rzecz gustu i etyki. Ale jakim prawem kilka tygodni później, to samo piśmo podnosi larum z okazji cofnięcia dyskwalifikacji Strzykałskiemu? W istocie rzeczy owa decyzja była co najmniej niewłaściwa — ale proszę Panów to są owoce działalności „Sportu”. Słowo pisane to potęga! Dlaczego Trampisz ma być bardziej uprzywilejowany od innych? Jeden ściągnął spodnie, drugi kopnął kogoś — blahostka — niech się młodzież uczy!!! Można to sobie wytłumaczyć i tak...

Z poważaniem
M. DĄBROWSKI

